Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 3 czerwca 1934 r. Nr. 149 ABC

Pesymizm Hendersona

Przed likwidacją konferencji rozbrojeniowej

LONDYN, 1. 6. (PAT). „Daily Telegraph" zamieszcza następujące oświadczenie Hendersona: „W ciągu 2 i pół lat mojej prezydentury nigdy nie byłem owiany takim pesymizmem co do możliwości osiągnięcia porozumienia i nie patrzyłem tak czarno w przyszłość jak obecnie. Miałem nadzieję, że komisja główna konferencji rozbrojeniowej zbierze się popołudniu, aby kontynuować dyskusję. Dotychczas nie mam mówców zapisanych nawet na jutrzejsze posiedzenie."

W dalszym ciągu rozmowy Henderson dodał: „O ile nie nastąpią szybkie transformacje, sytuacja stanie się beznadziejna. Poszczególne delegacje zachowują bierność i dyskusja może ulec zakończeniu na następnem posiedzeniu komisji."

Omawiając losy konferencji rozbrojeniowej, dzienniki londyńskie dochodzą do wniosku, że konferencja rozbrojeniowa ulegnie likwidacji już dzisiaj. Co do wniosku Litwinowa „Times" podkreśla, iż sowiecki komisarz spraw zagranicznych nie zgłosił formalnej propozycji przekształcenia konferencji rozbrojeniowej na stałą konferencję bezpieczeństwa.

Dekoracja szwedzkich lotników

WARSZAWA, 1. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym udekorowani zostali członkowie szwedzkiej eskadry hydroplanów: płk. Oernberg otrzymał order Polonia Restituta 3 klasy, ppłk. Björnberg 4 klasy, kpt. Gardin i kpt. Runis 5 klasy, zaś chor. Gerbsen i st. sierż. Coinsedt bronzowy Krzyż Zasługi.

Zajścia antyżydowskie w Warszawie

WARSZAWA, 1. 6. (Tel. wł. G.). Warszawska prasa żydowska przepełniona jest żalami na liczne napady na Żydów w Warszawie.

Dziś „Nasz Przegląd" twierdzi, że w ciągu dnia wczorajszego pewna grupa osobników **„z pod wiadomego znaku" zaczepiała masowe przechodniów żydów. Policja zlikwidowała zajścia, które stąd wynikły.** Tenże dziennik donosi o pobiciu dwóch żydów, ranieniu niejakiego Tugetmana i pobiciu kilku wyrostków żydowskich. Około godz. 8 wieczorem **doszło do zajść antyżydowskich w śródmieściu na Nowym Świecie, gdzie poturbowano przechodniów żydowskich.** Policja zajścia zlikwidowała, aresztując kilkanaście osób.

Do większych zajść doszło w dzielnicy żydowskiej na ul. Granicznej i Grzybowskiej. W krótkim czasie zebrał się tam tłum, złożony z około 500 osób i poszły w ruch pięści oraz laski. Z okna jednego mieszkania rzucono (czy też spadła przypadkiem doniczka z kwiatem). Przybycie kilku policjantów zlikwidowało to zajście. Do ambulatorjum Pogotowia zgłosił się 20-letni krawiec Abraham Lindwasser, który **otrzymał ranę tłuczoną głowy, oraz Edward Malinowski ranny w głowę kawałkiem żelaza.** Około godz. 7 wieczorem **doszło do burzliwych zajść** pod domem, w którym miał się odbyć wiec Narodowych Radykałów. Na miejscu zebrał się tłum ludzi, **padł strzał i od kuli został ranny niejaki Icek Trafikant tragarz.** Został on przeprowadzony do komisarjatu policji, gdzie spisano z nim protokół. Nie umiał on jednak powiedzieć kto go postrzelił. Z powodu tych zajść wczoraj do późnego wieczora krążyły patrole policyjne po wszystkich dzielnicach miasta. **Wiele osób zatrzymano i osadzono w aresztach przy urzędzie śledczym.**

Wczoraj również **w niektórych punktach miasta wybuchły bójki pomiędzy młodymi socjalistami a członkami Obozu Narodowych Radykałów.**

W godzinach południowych w Alejach Ujazdowskich kilku bojowców PPS. napadło na studenta z „mieczykiem Chrobrego" w klapie marynarki. Bojowcy pobili owego studenta dotkliwie i zerwali mu mieczyk. W kilka godzin później na studenta Janusza Owidzkiego, idącego w towarzystwie koleżanki napadło kilku członków bojówki PPS i pobili go. Policjanci rozproszyli bojowców a Owidzkiego zaprowadzili do komisarjatu. O kilku innych drobniejszych zajściach donosi również prasa warszawska, w szczególności organ PPS. „Robotnik".

Premjer Tatarescu ministrem wojny

BUKARESZT. 1. 6. (PAT). Król przyjął dymisję ministra wojny gen. Uica, polecając premjerowi Tatarescu tymczasowe objęcie teki ministra wojny. Gen. Uica mianowany został komendantem Bukaresztu.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

GENEWA. 1. 6. (PAT). W kołach politycznych przewidują, że data plebiscytu w Zagłębiu Saary zostanie wyznaczona na dzień 13 stycznia 1935.

Upały w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. 1. 6. (PAT). W zachodnich Stanach Zjednoczonych panują niebywałe upały. Termometr wskazuje 105 do 106 stopni Farenheita. W wielu miastach szkoły zostały zamknięte. Istnieją obawy, że susza przyczyni się do marnych wyników zbiorów.

Nadzwyczajny ambasador St. Zjedn.

o celach swej podróży po Europie

WARSZAWA, 1. 6. (PAT). Dziś rano odbyła się w ambasadzie amerykańskiej konferencja prasowa, na której ambasador nadzwyczajny Stanów Zjedn. Washburn Child poinformował zebranych o celach i zadaniach swej podróży po Europie. Do Europy przybył on w połowie maja; przyjazd ten wywołał liczne komentarze i **przypisywano mu zadanie przygotowania gruntu pod nową światową konferencję gospodarczą.** P. Child odwiedził dotychczas Anglję, Irlandję, Francję, Szwajcarję, Włochy, Austrję, Węgry i Czechosłowację. Do Polski przybył przed kilku dniami i dziś opuszcza Warszawę, udając się do Brukseli.

Na wstępie konferencji p. Child poinformował dziennikarzy, że zadaniem jego są wyłącznie studja nad sytuacją gospodarczą państw europejskich, co przedstawi on w formie raportu prezyd. Rooseveltowi. Nie będzie składał żadnych propozycyj, ani też przeprowadzał żadnej akcji.

Następnie amb. Child odpowiadał na pytania dziennikarzy, przyczem dał wyraz przekonaniu, że **taryfa celna Stanów Zjedn. zostanie obniżona.** Podkreślił dalej, że Polska poczyniła w ostatnich czasach wielkie postępy gospodarcze i finansowe. Dalej ambasador zaznaczył, że z punktu widzenia Stanów Zjedn. zagraniczne obroty towarowe powinny być zrównane (eksport z importem) tylko w ogólnej sumie, niekoniecznie zaś w stosunkach z poszczególnemi krajami. **Co się tyczy problemu długów, to Stany Zjedn. stoją na stanowisku, że spłata ich przez państwa europejskie w towarach równoznaczna jest z odkupywaniem przez Amerykę towarów,** wyprodukowanych za pożyczone **przez nią Europie pieniądze.**

Trzy uroczystości w Krakowie

Kraków, 2 czerwca.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie trzy wielkie uroczystości z udziałem Prezydenta Rzplitej, a to otwarcie Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich, otwarcie pokazu polskiej wytwórczości elektryków, oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego.

Otwarcia Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w sali teatru dokonał p. Prezydent osobiście o godz. 10 rano. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz świata naukowego. Na Zjazd przybyło 350 elektryków polskich. O godz. 12 w południe p. Prezydent dokonał otwarcia pokazu polskiej wytwórczości elektrycznej w gmachu Akademji górniczej, poczem zwiedził wystawę.

O godz. 18 odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego. Prezydent miasta dr. Klimecki odczytał akt erekcyjny, poczem poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. metrop. Sapieha, który pierwszy narzucił kielnią wapna na budowę i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zkolei narzucił na budowę wapno Prezydent Rzplitej, a chór urzędników miejskich odśpiewał kantatę Nowowiejskiego „Ufajcie", min. Kaliński i wojewoda Kwaśniewski złożyli swe podpisy na akcie erekcyjnym. W uroczystościach tych wzięły udział liczne tłumy publiczności.

—o—

Odeszli z mandatami...

WARSZAWA. 1. 6. (tel. wł. G.). Posłowie Zbigniew Dembiński, Zdzisław Stahl i Ryszard Piestrzyński wystosowali dziś pismo do marszałka Sejmu, za wiadamiające o wystąpieniu z Klubu Narodowego. Wystąpienie posłów Dembińskiego i Piestrzyńskiego stoi w związku z powziętą przed miesiącem uchwałą Rady Wojewódzkiej Stronnictwa Narodowego w Poznaniu. Rada Wojewódzka wyraziła wotum nieufności obu posłom i zażądała od nich złożenia mandatów a jako motywy podała solidaryzowanie się ich z artykułem za mieszczonym w „Awangardzie", którego autor red. Drobnik zajął stanowisko uległe w stosunku do projektów ustrojowych BB. i sanacji wogóle.

(Analogiczne wnioski co do posła Stahla pojawiły się już na zjeździe małopolskiej Rady Dzielnicowej S. N. 20-go ub. m. we Lwowie i przesłane zostały Zarządowi Głównemu. Red.).

—o—

16:5

Zydzi są mistrzami w robieniu wyborów — i to nie tylko w technice, ale i w pracach przygotowawczych, w szukaniu sprzymierzeńców czy oparcia, w firmowaniu ugrupowań i list, w wysuwaniu haseł: Warto wspomnieć słynny blok trzech narodowości. Od tego czasu jednak nieco zmieniły się stosunki. Trzeba słuchać komendy i obracać się w zakresie określonych nią możliwości. W „Hajncie“ znajdujemy następujące westchnienie: „Będzie się może miało za złe niektórym działaczom sjonistycznym, że zagalopowali się oni zbyt daleko w pościgu za polityką realną. Przypominać się będzie zapewne piękne lata ubiegłe, gdy Żydzi mogli i chcieli prowadzić zupełnie samodzielną politykę żydowską.“

Piękne to były lata, ale autor artykułu dr. Gottlieb mówi sobie zaraz mniej więcej „I własnej chwili śpiewak nie obwini“. Bo owe „realne korzyści“ przedstawiają się wcale ładnie.

Może najładniej we Lwowie. Dawny statut miasta ograniczał reprezentację żydowską w samorządzie do 20 proc. ogólnej cyfry radnych (których była setka).Dziś mamy radnych 72, a więc 16 mandatów żydowskich, co wynosi ponad 22 proc. Dwa procenciki, nie tak wiele, ale od przybytku głowa nie boli, zwłaszcza w takich ciężkich czasach, kiedy w Niemczech rządzi ten paskidnik Hitler, kiedy nawet we Francji coś się popsuło po aferze Stawiskiego, kiedy w Polsce (paradisus et vagina!) obóz narodowy, niezmiernie aktywny dzięki licznie w jego szeregach skupionej młodzieży, która mniej patrzy na „realne korzyści“, a bardziej w przyszłość Polski, coraz głośniej woła zupełne o spolszczenie miast, uniwersytetów, życia ekonomicznego...

Otóż wyobrażam sobie, jak właśnie w tych warunkach Żydzi cieszyć się muszą i z drobnego przyrostu swej reprezentacji w samorządzie. Przedewszystkiem zaś z pewnością zestawiają cyfrę 16 mandatów z cyfrą, osiągniętą przez obóz narodowy. Szesnaście do pięciu.... Zgórą trzykrotna przewaga. Piersi żydowskie niewątpliwie rozsadza duma i radość, a przynajmniej piersi tego przeciętnego Żyda, który nie umie zajrzeć pod zewnętrzne pozory wypadków bieżących i myśli co najwyżej o jutrze, a troskę o pojutrze zostawia już swoim przywódcom, tym, co w owej przygotowawczej pracy wyborczej, cichej a owocnej, zdobyli 16 mandatów. Bo przypominam, że pismo nasze na kilka dni przed wyborami ogłaszało właśnie tę cyfrę i proponowało nawet zakłady. Jakoś nikt się nie zgłosił. A szkoda, byliśmy, choćby dając dziesięć za jeden, pięknie podreperowali nasz skromny fundusz prasowy.

Czyż więc naprawdę stosunek narodowców do Żydów we Lwowie wyraża się (jeżeli już odrzucimy niekorzystną dla nas trzecią część radnego judejskiego) w formułce: jeden do trzech? Bardzo tylko ogólnie możemy odpowiedzieć na to pytanie. Możemy wskazać masy tych, którzy tym razem nie podążyli do urny. Możemy wspomnieć o unieważnieniu list w naszych dwóch okręgach. Możemy zresztą ogólnie powtórzyć łacińskie przysłowie: Eventus stultorum magister.

Wybory to pewnego rodzaju statystyka, przytoczymy więc na zakończenie to, co o niej powiedział przed kilku laty wybitny polityk francuski. Rozróżnił on trzy rodzaje kłamstwa. Pierwszy to kłamstwo zwyczajne, drugi to krzywoprzysięstwo, trzeci to statystyka.

W. T.

—o—

Zwycięstwo narodowców w Łodzi

Obóz Narodowy 40 mandatów, sanacja 9.

WARSZAWA, 1. 6. (Tel. wł. G.) — Wczoraj w nocy ogłoszono nareszcie oficjalne wyniki wyborów do rady miejskiej w Łodzi. Komunikat oficjalny brzmi:

ŁÓDŹ, 30. 5. (PAT) — Główna Komisja Wyborcza po obliczeniu głosów, oddanych na poszczególne listy komunikuje, że przydział mandatów przedstawia się jak następuje:

POWSZECHNY BLOK WYBORCZY PRACY DLA SAMORZĄDU (sanacyjna lista nr. 1) — 9 mandatów;

OBÓZ NARODOWY — 40 mandatów;

NIEMIECKI FRONT WYBORCZY — 1 mandat;

JEDNOŚĆ SOCJALISTYCZNA i KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE — 7;

POALEJ SJON LEWICA — 1;

BLOK SJONISTYCZNY — 4;

ŻYDOWSKI BLOK WYBORCZY — 10 mandatów.

Zwycięstwo obozu narodowego w Łodzi zostało oficjalnie stwierdzone. Na 72 mandaty w radzie miejskiej — 40, a więc bezwzględną większość zdobyli narodowcy. Kilkudniowe „przeliczanie“ głosów nie na wiele się zdało.

WARSZAWA, 1. 6. (Tel. wł. G.). Obecnie dopiero wyjaśniła się ostatecznie sprawa wyborów w Łodzi. Historja ich była niezmiernie ciekawa.

Gdy na zasadzie obliczeń mężów zaufania Stronnictwa Narodowego pisma narodowe ogłosiły, że Stronnictwu w Łodzi przypadnie od 40—46 radnych, oficjalny organ sanacji „Gazeta Polska“ oświadczył, że po ponownem obliczeniu głosów sanacja otrzyma 25 mandatów, a Stronnictwo Narodowe tylko 21. Ponowne obliczenie głównej komisji wyborczej, podane przez Polską Agencję Telegraficzną, przyznało Stronnictwu Narodowemu 39 mandatów, a „sanacji“ 10.

Okazało się jednak, że i te obliczenia są nieprawdziwe. Ostateczne obliczenie wypadło dla Stronnictwa Narodowego jeszcze lepiej.

STRONNICTWO NARODOWE OTRZYMAŁO 40 MANDATÓW, A SANACJA TYLKO 9.

Sanacyjny „Kurjer Poranny“ w depeszy z Łodzi tłumaczy, że różnica jednego mandatu na korzyść Stronnictwa Narodowego powstała wskutek ujawnionych przez Główną Komisję Wyborczą pewnych niedokładności w obliczeniach.

Jak z tych ostatecznych rezultatów widać,

SANACJĘ SPOTKAŁA W ŁODZI WIELKA PORAŻKA.

Czołowi jej przedstawiciele przy wyborach przepadli. Nie otrzymali mandatów komisaryczny prezydent miasta inż. Wojewódzki, poseł BB. Fichna, przywódca sanacji NPR. lewicy poseł Waszkiewicz oraz przywódca sanacyjnych socjalistów Płóciennik.

Na uwagę zasługuje fakt, że blisko połowa radnych Stronnictwa Narodowego

PRZEBYWA W WIĘZIENIU.

Aresztowani oni zostali w okresie wyborów pod zarzutem podżegania do zajść, które rozegrały się w Łodzi w dniu 3 maja. Między aresztowanymi wymienić należy radnego adw. Kazimierza Kowalskiego, przywódcę Stronnictwa Narodowego w Łodzi oraz radnego Leona Grzegorzaka, jednego z najczynniejszych działaczy na tamtejszym terenie.

Czy radni narodowi będą obecnie wypuszczeni z więzienia i czy zjawią się na pierwszych posiedzeniach łódzkiej Rady Miejskiej, podczas których zadecyduje się wybór prezydenta i skład magistratu. Gdyby radnych narodowych nie wypuszczono z więzienia, Stronnictwo Narodowe, chociaż ma bezwzględną większość w radzie miejskiej,

NIE MOGŁOBY WYBRAĆ PREZYDENTA ŁODZI ZE SWEGO GRONA, ANI WPŁYNĄĆ NA SKŁAD MAGISTRATU.

Po ostatecznem ogłoszeniu wyników wyborów w Łodzi rozeszły się po mieście pogłoski, — że zarówno wojewoda Hauke - Nowak, jak i naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w województwie łódzkiem Lutomski mają się podać do dymisji.

Egzamin kandydatów na radnych

Lublin, 2 czerwca.

Donoszą nam z Parczewa woj. Lubelskiego:

Zgłoszono tu we wszystkich okręgach listy narodowe, które miały zapewnione całkowite zwycięstwo. Sanacja, składająca się tylko z urzędników Magistratu z burmistrzem na czele, z urzędników poczty i nauczycieli szkół miejscowych, wystawiła listy sanacyjno - żydowskie. Stworzono fachową **komisję egzaminacyjną**, składającą się 1) z przewodniczącego komisji wyborczej, 2) sekretarza Magistratu, który posiada może **4 oddziały szkoły powszechnej rosyjskiej**, 3) nauczycielki szkoły powszechnej. Kandydatów narodowców poddano egzaminowi, **którego nikt nie złożył.** Rezultat był taki, że po zastosowaniu pewnych, a zawsze niezawodnych w działaniu metod, **wszystkie listy narodowe unieważniono.**

Wywołało to oburzenie miejscowego społeczeństwa. Zebrano wszelkie dowody i fakty, by złożyć protest poparty podpisami miejscowych wyborców, przeciwko tak przeprowadzonym wyborom. By nie można było nic zarzucić jego stronie formalnej, skorygowali go adwokaci narodowi w Lublinie i **przesłali autobusem, kursującym na linji Lublin—Parczew.** W odległości 1 km od Parczewa, st. przodownik Wilkołek jako miejscowy komendant, st. posterunkowy Gano oraz post. Prączko **zatrzymali na moście autobus, przeprowadzili osobistą rewizję u wszystkich i zabrali opracowany protest wyborczy.** Sprawa oprze się o wyższą instancję.

—o—

Ulgi dla nowowznoszonych budowli

Ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli z r. 1933, poz. 173, Dz. U. obowiązująca od 1 kwietnia 1933 r. zwalnia je od różnych podatków i opłat, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości, lub podatki budynkowe. Nadto ustawa ta zwalnia od **opłat stemplowych** szereg pism, umów i poświadczeń, odnoszących się **do nabycia lub sprzedaży budowli**, względnie **materjałów**, mogących się tyczyć budowli wzniesionych na własność trzeciej osoby, nie drogą umowy, lecz drogą kupna licytacyjnego. Z tego powodu wymiar opłaty stemplowej od licytacyjnego nabycia nieruchomości jest uzasadniony w przepisach zawartych w punkcie 6 i 7 ustawy z r. 1925 poz. 570, Dz. U. oraz w postanowieniach noweli o opłatach stemplowych z 18. 1932. poz. 340. Dz. U.

—o—

Liga Narodów w walce z epidemjami

Na polu walki z epidemjami może się Liga Narodów wykazać dużemi sukcesami, jakkolwiek szerszej publiczności dotychczas mało było o tem wiadomo.

Pewne interesujące daty zawiera wygotowane obecnie sprawozdanie tzw. **„Comité d'hygiene“** w Genewie.

Akcja Ligi Narodów idzie tu **w kilku kierunkach.** Przedewszystkiem, z pomocą stacyj radjowych, znajdujących się w światowych portach, **otrzymuje Genewa natychmiast informacje o wybuchu każdej epidemji,** (dżumy, cholery, tyfusu itp.) w jakimś kraju. Wówczas na drodze radja **zawiadamia się o tem wszystkie okręty, płynące do odnośnych krajów**, by pasażerowie mogli zawczasu przedsięwziąć **konieczne środki ostrożności.** Na tem polu oddała służba sanitarna Ligi Narodów już dotąd ogromne usługi.

„Centralą“ niejako tych wiadomości **jest port Singapore.** Tamtejsza stacja radjowa, pozostająca w stałym kontakcie z Genewą, otrzymuje **stale meldunki radjowe ze wszystkich portów Azji,** z Hongkong, Szanghaju, Karachi, Madras i innych.

Drugim niemniej ważnym działem jest **prowadzenie dokładnej ewidencji i statystyki wszelkich ważniejszych chorób zakaźnych na całym świecie.**

Ze statystyki tej dowiedzieć się można ciekawych rzeczy. Tak więc pokazuje się np., że **malarja** zbiera dotychczas **w Sowietach** obfite żniwo: wypadki zachorowania w roku 1931 wyrażały się olbrzymią cyfrą **ponad miljon osób.**

Natomiast dużą poprawę widzi się, o ile idzie o tyfus i żółtą febrę, której wypadki nieliczne zanotowano w roku 1931 **tylko w Pernambuco.**

Taksamo i groźna choroba dziecięca: **porażenie rdzenia pacierzowego,** w Europie pomału wygasa; natomiast w Stanach Zjednoczonych A. P. notowano rocznie **blisko 10 tysięcy wypadków tej choroby.**

Wreszcie **grypa, czyli hiszpanka:** Pokazuje się, że popularna nazwa „hiszpanki“ ma pewne uzasadnienie, gdyż w roku 1932 zanotowano w Hiszpanji **pół miljona wypadków tej choroby,** coprawda o przebiegu dość łagodnym.

„Komitet Hygieniczny“ Ligi Narodów zamierza obecnie rozszerzyć znacznie swój zakres działania, posługując się w dalszej akcji przedewszystkiem całym szeregiem stacyj nadawczych radjowych w krajach całego świata.

Na tem polu współpraca wszystkich narodów, wszystkich państw i ras ludzkich przynieść może **błogosławione owoce,** łącząc cały świat w jednym froncie walki, — walki bezkrwawej, szlachetnej, z największym wrogiem całej ludzkości — z chorobami epidemicznemi.

(r.)

KURJER SPORTOWY

Wzorowy pokaz piłkarstwa

Admira pokonała Reprezentację Lwowa 4:0 (2:0). — Liga zwycięża Lipsk 5:0. Kraków remisuje z Austrją 3:3

Lwów, 1 czerwca.

Wczoraj odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 15-lecia LZOPN. Przed południem na boisku Pogoni do zgromadzonych reprezentantów klubów przemówił wiceprezes LZOPN mjr. Twardowski, poczem po defiladzie nastąpił mecz w którym Hasmonea pokonała Reprezentację klubów żydowskich 3:2 (1:2). Bramki dla Hasmonei zdobył Sojfer, Horowitz i Witz, dla Reprezentacji Pinson. Sędziował p. Sawaryn.

Popołudniu na boisku Czarnych odbył się główny program uroczystości w obecności około 7,000 widzów. Pierwszy przemówił prezes LZOPN mjr. Woleński wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej. Życzenia w imieniu p. Wojewody złożył nacz. Krzywoszyński, z ramienia miasta wiceprezes Kubala, a wojskowości płk Giegel-Melechowicz. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat PZPN p. Mailow, podnosząc zasługi Lwowa dokoła rozwoju i rozbudowy polskiego sportu. Zkolei odbyła się imponująca defilada około 30 drużyn.

Admira - Reprezentacja Lwowa 4:0 (2:0)

Admira: Zöhler, Pawliczek, Mirschitzka, Klima, Hunnenberger, Facco, Siegel, Hannerman, Stocker, Durspecht Vogel.

Lwów: Kasprzak, Chmielowski, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Deutschman, Matjas I. Matjas II., Zimmer, Żurkowski Niechciał.

Od najświetniejszych czasów Pogoni, od roku 1925, od pamiętnej wizyty ówczesnego mistrza Austrji, wiedeńskiego Hakoahu, Lwów nie oglądał podobnego pokazu piłki nożnej, jaki zademonstrowała wczoraj mistrzowska drużyna Austrji. Był to naprawdę pod każdym względem w zupełności udany pokaz, jak należy grać w piłkę nożną. Admira mimo, iż wystąpiła bez pięciu graczy reprezentacyjnych i przybyła do Lwowa wprost z Niecei, pokazała bez największego wysiłku prawdziwą klasę piłkarską.

Świetne opanowanie piłki, doskonała gra głową, połączona z cudowną kondycją fizyczną, stworzyły widowisko rzadko spotykane.

Z poszczególnych zawodników trudno doprawdy kogoś specjalnie wyróżnić. Wszyscy grali bez zarzutu, wszyscy wykazali najwyższą klasę. Jeśli idzie natomiast o dyspozycję strzałową to pod tym względem wyróżniali się obaj skrzydłowi, a w szczególności Vogel.

Lwów zawiódł. Początkowo zagrywał wcale nieźle, w miarę jednak uciekającego czasu, grał coraz gorzej. Najlepiej stosunkowo spisywała się pomoc, w której Wasiewicz osiągnął rzeczywiście szczytową formę. Ranin i Deutschman mieli zadanie bardzo trudne, wobec bardzo wysokiej klasy obu skrzydłowych. Początkowo nawet grali b. słabo. Trójka obrona sprawiła zawód.

Kasprzak był bardzo niepewny i stwarzał kilkakrotnie groźne sytuacje. Lemiszko zatracił zupełnie wykop, grał chaotycznie i niepewnie, najlepiej jeszcze wypadł Cmielowski. Napad Lwowa miał okresy różne. Początkowo nawet zagrywał wcale ładnie, trwało to jednak stosunkowo dosyć krótko bo zaledwie 10 minut. Słabo wypadł Matjas I., i do Niechcioła możnaby mieć pewne pretensje, choć właściwie mało nim grano. Matjas II. był w tej linji najlepszym.

Bramki dla Admiry zdobyli: Vogel 2, Siagel i Hannerman po jednej. Widzów około 8.000. Sędziował p. Wieczysty, b. słabo.

Lwów — Borysław 3:1

BORYSŁAW 31. 5. Druga reprezentacja Lwowa pokonała reprezentację Borysławia 3:1 (2:0). Bramki dla Lwowa zdobyli Schlarb dwie i Nawrocki, dla Borysławia obie Hoszowski. Sędziował p. Hejda. Widzów około 4.000. Przed meczem reprezentację Lwowa powitał inż. Łodziński, wręczając gościom tarczę niklową z wieżą wiertniczą.

Kraków - Austrja 3:3 (1:1)

KRAKÓW 31. 5. W Krakowie w obecności 5.000 widzów rozegrany został dzisiaj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa a wiedeńską drużyną Austrją. Reprezentacja Krakowa mimo, iż wystąpiła w składzie stosunkowo osłabionym odniosła piękny sukces osiągając wynik remisowy 3:3 (1:1). Do przerwy Kraków ma wybitną przewagę, mimo to wiedeńczycy w 15 min. ze strzału Spechtla zdobywają prowadzenie. Kraków wyrównał w 25 min. przez Łykę. Po zmianie pól w 45 i 46 min. Maurer zdobywa dla Krakowa dalsze dwie bramki i Kraków prowadzi 3:1. Od 30 min. zaznacza się zupełna przewaga gości, którzy ze strzałów Jeruzalema, uzyskują wyrównanie. Kraków ma jeszcze doskonałą sposobność uzyskania zwycięstwa jednak rzut karny przestrzeliwuje Maurer. Na meczu obecna była brazylijska misja wojskowa. Sędziował p. Schneider.

Liga - Lipsk 5:0 (4:0)

WARSZAWA 31. 5. Na stadjonie Wojska Polskiego w obecności 8.000 widzów rozegrany został dzisiaj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Lipska. Zwyciężyła wysoko Liga w stosunku 5:0 (4:0). Goście okazali się zespołem przeciętnym, stanowczo przereklamowanym o b. słabym bramkarzu i napadzie. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Polaków, dla których już w 5-tej min. Wilimowski a w 12-tej Nawrot zdobywają pierwsze bramki. Przewaga Ligi wzrasta. W 22-ej min. Wilimowski zdobywa trzecią bramkę. Na dziesięć minut przed końcem Niemcy mają okazję do zdobycia bramki, jednakowoż silny rzut wolny Krausa doskonale broni Albański. Czwartą bramkę dla Polaków zdobywa znowu Wilimowski. Po zmianie pól Polacy ciągle są jeszcze panami sytuacji. Piąty punkt jest również dziełem świetnie usposobionego Wilimowskiego. Pod koniec gry Niemcy przeprowadzają kilka sporadycznych wypadów, jednak są oni bezsilni wobec świetnej gry Albańskiego.

W czasie meczu sztafeta Warszawianki uzyskała nowy rekord Polski w biegu 4×1500 m, uzyskując czas 17.04. W skład sztafety wchodzili Skowroński, Puchalski Kuźmicki i Kusociński.

Genewa w płaszczu pesymizmu

GENEWA 31. 5. (PAT) Sytuacja na konferencji rozbrojeniowej nie uległa w ciągu dnia dzisiejszego zmianie. Po wczorajszych przemówieniach, które uwypukliły głębokie sprzeczności między stanowiskiem Francji i Anglji, **nastrój pesymistyczny** naogół jeszcze się **wzmógł**. Nawet przew. Henderson, skłonny do optymizmu, nie tail dziś swego **przygnębienia**. W kołach angielskich określają sytuację jako bez wyjścia, natomiast koła francuskie starają się przeciwdziałać temu pesymizmowi i dają wyraz przekonaniu, że konferencja jeszcze nie umarła i da się osiągnąć porozumienie.

Sytuacja konferencji była przedmiotem dłuższej rozmowy min. Barthou z Hendersonem. Do spotkania Barthou — Simon dzisiaj nie doszło. Nastąpi ono podobno jutro. Dużą aktywność rozwija obecnie grupa małych państw z Szwecją na czele. Imieniem tej grupy wygłosi jutro przemówienie szwedzki min. spr. zagr. Sandler, poczem konferencja ulegnie odroczeniu na dwa dni, celem umożliwienia rokowań.

Kronika sportowa

RZYM. W 4 miastach Włoch odbyły się ćwierćfinały w ramach piłkarskich mistrzostw świata. W Medjolanie Niemcy—Szwecja 2:1, w Bolonji Austrja—Węgry 2:1 po b. zaciętej walce, w Turynie Czechosłowacja—Szwajcarja 3:2 (1:1), we Florencji Włochy—Hiszpanja, mimo dogrywki 1:1. Mecz ten będzie powtórzony.

PARYŻ. Wyniki półfinałów tennisowych o mistrzostwa Francji: Amerykanka Jacobs pokonała Francuzkę Mathieu, Angielka Scriven — Niemkę Aussen. W grze pojedyńczej panów w półfinale v. Cramm pokonał Włocha Stefaniego, a Crawford Francuza Boussu. Para francuska Rosenberg-Borora pokonała parę angielską Nuthal-Hughes.

Podziemne lotniska na granicy polskiej

PARYŻ, 31. 5. (PAT). „Echo de Paris" donosi ze Strasburga, że oprócz podziemnego lotniska w Greifswaldzie na Pomorzu Pruskiem, budowane są 3 inne takie lotniska pod Chociebużem, w Redel w Meklenburgji i w Demmin na Pomorzu. Konstrukcje te stanowią część przewidzianych przez Goeringa robót, na które rząd wyasygnował z budżetu Rzeszy 210 miljonów marek.

Niemcy uzupełniają swe zbrojenia

BERLIN, 31. 5. (PAT). „Baseler Nachrichten" dowiadują się, że w zagranicznych kołach dyplomatycznych krążą uporczywe pogłoski o mającym jakoby w **najbliższym czasie** nastąpić poważnym kroku rządu Rzeszy w sprawie **rozbrojenia**.

Krok ten **doniosłością swą** dorównywałby decyzji Niemiec opuszczenia Genewy. Przypuszczają tu, że Niemcy oświadczą, iż są **zmuszone** w interesie **własnego bezpieczeństwa** wyciągnąć konsekwencje z faktu, iż inne mocarstwa nie rozbrajają się — i **podadzą oficjalnie do wiadomości** decyzję **uzupełnienia swych zbrojeń**. Przypuszczają tu dalej, że oświadczenie to nastąpiłoby już dawniej, gdyby nie sprzeciw Wilhelmstrasse wobec zamiaru stawiania Genewy wobec faktu dokonanego. Obecna decyzja zapaść miała rzekomo po rozmowie, jaką odbył v. Ribbentrop z Hindenburgiem. Rozmowa ta przekonała rzekomo prezydenta, który dowiedział się o negatywnych wynikach podróży Ribbentropa, że nie można dłużej utrzymywać stanowiska biernego w sprawach rozbrojeniowych.

Ś. † P.

PAWEŁ XIĄŻĘ SAPIEHA

Sodalis Marianus i członek III. Zakonu Św. Franciszka

zasnął w Panu, opatrzony ŚS. Sakramentami w dniu 31. maja 1934 w Siedliskach.

POGRZEB odbędzie się w sobotę dnia 2. czerwca o godzinie 16-tej.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Uroczystości thalerhofskie we Lwowie

LWÓW, 31. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się we Lwowie uroczystość poświęcenia pomnika, wzniesionego na cmentarzu Łyczakowskim ku uczczeniu pamięci b. więźniów Thalerhofu. Jak wiadomo, w Thalerhofie pod Grazem w Styrji były urządzone obozy koncentracyjne w czasie wojny światowej. W obozach tych byli osadzeni przez Austrjaków Rusini galicyjscy za swe przekonania staroruskie. Wskutek nieludzkiego traktowania i opłakanych warunków, oraz wskutek epidemji tyfusu plamistego, setki więźniów staroruskich zginęły w tym obozie.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczęły się nabożeństwem na górze Zamkowej, które trwało do godz. 11, poczem uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na cmentarz Łyczakowski.

Na cmentarzu pochód zatrzymał się przed pomnikiem b. więźniów Thalerhofu, gdzie odprawiona została panachida i poświęcenie pomnika. Po poświęceniu krótkie przemówienie wygłosił em. sędzia Guła, oddając hołd pamięci zmarłych więźniów Thalerhofu. Następnie złożono ok. 90 wieńców, a kilkanaście wieńców z symbolicznemi cierniami, poczem uczestnicy przedefilowali przed pomnikiem, udając się pochodem na boisko Sokoła-Macierzy, gdzie o godz. 16 odbyła się akademja. Obecnych było kilka tysięcy osób.

Na program akademji złożyły się okolicznościowe produkcje wokalno-muzyczne, poczem przemawiali em. sędzia Guła, ruscy posłowie BBWR ks. Jaworski i Baczyński, oraz kilkunastu delegatów, w tem jeden z Rusi Podkarpackiej czechosłowackiej. O godz. 18.30 po odśpiewaniu pieśni akademję zakończono. Dalszy jej ciąg odbył się wieczorem w teatrze Domu Narodnego.

* * *

Imponująca liczba uczestników w manifestacji thalerhofskiej stwierdza dowodnie, że mylą się ci, którzy uważają wszystkich Rusinów za ukraińców. Bo chyba ukraińcy w tych uroczystościach nie brali udziału.

Urywki z dnia

Przedwczesny tryumf

Pisaliśmy w artykule wstępnym z 31 bm. o artykuliku „Chwili“ lwowskiej pt. „Przedwczesny tryumf“ i mówiliśmy z tego powodu o dobrych informacjach sjonistycznego organu. Nie martwimy się z powodu omyłki. Wiadomo już, że ostateczne obliczenia przyniosły sanacji tylko 9 mandatów, zamiast 7, narodowcom całych 40. Większość zostaje. Tryumf „Chwili“ był przedwczesny.

Lepiej poinformowany był bliższy wielkiego ołtarza „Nasz Przegląd“, który 31 maja pisał ostrożnie:

„Rządowe dzienniki stołeczne zachowują nadal dyplomatyczne milczenie w ocenie wyników kampanji wyborczej, poprzestając jedynie na zakwestjonowaniu nieoficjalnych cyfr, podanych przez endeków z terenu łódzkiego.“

Ile dyskretnej suggestji i smętnych przeczuć w tych słowach! Sprawdziły się. Niedarmo rządowe dzienniki stołeczne „dyplomatycznie milczały“... Że były dobre chęci, trudno wątpić. Ale jakoś nie poszło...

Proroctwa „Gazety Polskiej“

Dopiero wiedząc napewne, że nie poszło, zabrała głos „Gazeta Polska“. Trzeba do oczywistego faktu dorobić jakieś komentarze osłabiające, trzeba pocieszyć wierne owieczki. A więc... wszystkiemu winien antysemityzm.

„— Widocznie więc jest jednak w hasłach endeckich coś, co chwyta „niezadowolonych“, daje im bezpośredniejsze odczucie „akcji“. Jeżeli przeanalizować repertuar endecki agitacji, to hasłem tym w chwili obecnej zdaje się być — antysemityzm.““

Ale, nie bójcie się, mówi autor i zdążą do swej konkluzji ścieżką najwidoczniejszej prawdy:

„Wyniki wyborów niedzielnych wskazują, że w zasadzie procesy dojrzewania społeczeństwa postępują naprzód, że mimo kryzysu — obywatel umie stokroć lepiej, niż dawniej, rozróżniać blagę od prawdy, wysiłek od urągań, myślenie od wymysłów. Głupstwa się przeżywają.“

Święte słowa. Podpisujemy się obiema rękami.

A teraz następuje sztuczka logiczna. Autor wylicza parę rzeczy, które się przeżyły i dodaje proroczo:

„Tak samo napewno „skończy się“ i ten żydowski koń, na którym endecja teraz jedzie. Bo głupstwa się przeżywają.“

I pod tem możemy się podpisać, tylko w nieco innem znaczeniu. Żydowski koń skończy się rzeczywiście, tylko nie endecja na nim siedzi.

Analiza przyczyn

Przyczyny naszego łódzkiego zwycięstwa analizuje częstochowska „Gazeta Narodowa“. Zdawało się, że polski Manchester stał się „twierdzą czerwoną“. Omyłka wyszła na jaw w dniu 1 maja:

„Tych wszystkich, którzy tak myśleli, pochody socjalistyczne najwymowniej przekonały. Pod czerwonemi sztandarami, szli starzy bojowcy, co przeżyli tam swoją młodość, szło hurmem żydostwo, ale nie było tam młodzieży, nie było dzisiejszej Łodzi. Łódź nowa miała się pokazać w dniu narodowego święta 3-go maja, lecz zabroniono jej uroczystego manifestacyjnego obchodu.“

Co tam było dalej, nie będziemy powtarzali. Powiemy ogólnie: Była najlepsza propaganda idei narodowej i owoce nie dały na siebie długo czekać, zebraliśmy je już 27 maja. Wogóle tempo życia politycznego przyśpieszyło się znacznie w ostatnich czasach.

Oblicze polityczne miast polskich

Ale pozostaje do wyjaśnienia sukces nasz w innych większych miastach b. Królestwa — w Lublinie, Częstochowie, Kaliszu, nie tak imponujący, jak łódzki, ale niemniej cenny i radosny. Przerzucamy narodowe organy prowincjonalne. Niewiele powie nam „Głos Lubelski“ — z dwóch ostatnich numerów jeden „białą plamą a głęboką w niebios patrzy strop“, jeżeli godzi się sparafrazować słowa poety, drugi zamieszcza zbiorowe oświadczenia pełnomocników list narodowych i szczegóły co do wniesionych protestów. Ale w sosnowieckim „Kurjerze Zachodnim“ z 31 maja natrafiamy na artykuł „Oblicze polityczne miast polskich“.

Czytamy tu naprzód o warunkach, wśród których odbyły się wybory. A więc naprzód unieważniono szereg list narodowych, tak, że listy sanacyjne „miały ułatwione zadanie“.

„Klasycznym przykładem może być pod tym względem Radom, gdzie ani jedna lista narodowa wyborcza nie dostąpiła „łaski zatwierdzania“ i gdzie wobec tego narodowcy musieli się wstrzymać od głosowania. Wprawdzie nie pomogło to sanacji do opanowania Radomia — zwycięstwo odnieśli socjaliści — ale wynik wyborów nie odzwierciadla układu sił politycznych w tem mieście.“

Jedno tylko odzwierciedla — prawdziwość łacińskiej sentencji, że kto chce uniknąć Charybdy, wpada w Scyllę. Po polsku: Nie kijem go, to pałką. Jak po rusku, nie będziemy powtarzali.

Słuchajmy dalej „Kurjera Zachodniego“:

„Inaczej zato wypadły wybory w dużych miastach, gdzie wyborcy bardziej wrażliwi są na hasła polityczne i bardziej energiczniej bronią swoich przekonań. W tych wielkich miastach doszło do namiętnej walki wyborczej. Tu wyborcy ujawnili swoje oblicze polityczne.

Jakie jest to oblicze?

W dużych miastach b. Kongresówki sanacja nie może się poszczycić sukcesami. W porównaniu do ostatnich wyborów do Sejmu zakrawa to nawet na porażkę. Przedewszystkiem duża klęska spotkała sanację w Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Radomiu, Piotrkowie, Kaliszu itd. Zwycięzcami w tych miastach są albo narodowcy albo socjaliści. Szczególnie przytłaczające zwycięstwo, nietylko nad sanacją, ale nad innemi stronnictwami odniósł obóz narodowy w Łodzi. Ale i w wielu mniejszych miastach b. Kongresówki widać cofanie się wpływów sanacyjnych i wzrost sił obozu narodowego. Wogóle — tak w skrócie można scharakteryzować ostatnie wybory — miasta b. Kongresówki wyzwalają się z pod wpływów BB. a ludność miast, szczególniej robotnicza i rzemieślnicza, przechodzi do obozu narodowego. Fakt ten tembardziej godny jest uwagi, że obóz narodowy poszedł do wyborów miejskich samodzielnie, pod wyraźnemi hasłami politycznemi, gdy sanacja ukrywała przeważnie swe oblicze polityczne pod nazwami różnych bloków gospodarczych lub społecznch.“

Coś o nas

Teraz wychyla się autor artykułu poza b. Królestwo i pisze:

„Natomiast mocno siedzi sanacja w swoich „twierdzach“ małopolskich i kresowych. Tu, jak można sądzić z komunikatów PAT-a, sanacja utrzymała swój stan posiadania.“

Jeżeli tu mowa o Lwowie, to trzeba zauważyć, że punkt widzenia autora był zbyt daleki. Kto widział zbliska, a nie opiera się na wyniku, może będzie nieco odmiennego zdania. Trzeba ściśle odróżniać dwie rzeczy — usposobienie społeczeństwa i mandaty. Z tem zastrzeżeniem przytoczymy zakończenie artykułu, będące próbą dania ogólnego obrazu nastrojów w Polsce:

„Gdy porównamy dotychczasowe wyniki wyborów do rad miejskich we wszystkich dzielnicach, otrzymamy b. ciekawy obraz wpływów politycznych poszczególnych stronnictw w Polsce. Przedewszystkiem widać, że szturm polityczny na miasta Wielkopolski i Pomorza nie udał się. W zachodnich województwach mają przewagę żywioły należące do obozu narodowego. W miastach Królestwa rozpoczął się odpływ wpływów politycznych BB. W miastach Małopolski BB. ma do tej pory przewagę. Miasta na kresach wschodnich są prawie całkowicie w rękach sanacji.“

PREMJER FRANCJI U SIEBIE

O piątej rano już siedzi przy biurku...

„Annales“ z maja zamieściły wywiad z ministrem Barthou, po jego powrocie z tournee po Europie. Znany pisarz Suarez podjął się roli reportera i tak opisuje swoje wrażenia z wizyty, złożonej francuskiemu politykowi.

— Wchodzę do pięknego pokoju, wyłożonego boazerjami. Książki w artystycznych oprawach piętrzą się aż po sufit. W oszklonych szafach złocą się wspaniałe okładki jakichś rękopisów, zbiory autografów słynnych ludzi. Umiłowanie piękna przenika atmosferę. Wchodząc tutaj zapomina się o polityce, taki tu panuje nastrój szlachetnego skupienia. Barthou podbiega szybkim krokiem do stołu uginającego się pod ciężarem tajemnic państwowych i zagłębia się wygodnie w fotel. Przerywa mi wstępną tyradę krótkiem zapytaniem:

— Czego pan chce odemnie?

Zaczynamy rozmawiać. Mówi się o wszystkiem i niczem, ale chwilami padają ważkie, pouczające zdania. Zdaje mi się, że Barthou przez całe życie gromadził kapitał energji, na czarną godzinę starości. Niekażdy to potrafi. Trzeba umieć ująć w karby dyscypliny swój organizm fizyczny i nie marnować ani jednej chwili, w przewidzianym zgóry rozkładzie dnia. Barthou, który mógłby dzisiaj odczuwać śmiertelne znużenie, bowiem zaznał on wszelkich wzruszeń płynących z działalności politycznej zaspokoił swą ambicję i poniósł wiele dotkliwych, osobistych strat, — nie stracił radości życia. Chce jeszcze działać. Jest niesłychanie pracowity. Nie kosztuje go to wcale — Barthou kocha pracę, tak jak się miłuje sport. Jedni ludzie zrywają się ze snu po to, by biegać na palcach i dźwigać ciężary, dla zachowania linji — on zaś gimnastykuje umysł. Jego giętkość, optynizm i bystrość są owocem tego treningu, stosowanego od najwcześniejszych lat w słonecznej atmosferze pyrenejskiej prowincji. Jakim był za młodych lat ,takim pozostał na starość.

O piątej rano już siedzi przy biurku. Przy tem samem biurku układał tekst memorjału w którym Francja nareszcie zdecydowała się powiedzieć Anglji, krótko i węzłowato: NIE.

— To było takie proste — powiada Barthou. — W Londynie zrozumiano doskonale, że nie mogliśmy postąpić inaczej.

Zakłada nogę na nogę, gładzi siwą brodę i poprawia binokle. Te binokle pomagają mu uzewnętrzniać wewnętrzny nastrój. Co chwila zdejmuje je, to znów nakłada na nos, a czyni to z nadzwyczajną zręcznością ruchów.

— Dziwię się także — powiada — że się tyle hałasu robi wokoło mej podróży do Polski i Czechosławcji. Podróż ta była obmyślana przez mojego poprzednika. Zrealizowałem cudzy projekt. Zaznaczam przytem, że wszystko co czynię jest aprobowane przez rząd.

Barthou mówi szybko z naciskiem, wymawiając wolniej niektóre słowa, gdy chce podkreślić ich znaczenie. Odpowiada na każde zapytanie jednocześnie wydaje rozkazy służącemu, naznacza spotkania. Jest zarazem życzliwy i despotyczny, bywa poufały i niedostępny. Podaje rękę takim gestem, jakby ją chciał zaraz wysunąć. Jest to ręka człowieka, który nie odmawia nikomu przysługi, ale z nikim nie przestaje dłużej. Dusza pana Barthou nie jest tak prosta, jak jego obejście. Gdy się śmieje — nie zawsze jest ubawiony. W słowach jego nie wyczuwa się nigdy goryczy, ale owiewa je czasami melancholja. Nie skarży się, bo nie leży to w jego zwyczaju. Ale mówi czasami tonem lekceważącym (jakby opowiadał anegdotę) że nic już go nie wiąże z życiem. Nie dziwi się już niczemu i to właśnie stanowi jego siłę.

— Zresztą nie jestem rodowitym bearneńczykiem — powiada nagle — mój dziadek pochodził ze wschodu Francji. Wspomniał o tem Maurice Donnay, gdy wygłaszał mowę z okazji wejścia do Akademji. Zaraz panu pokażę rękopis.

Jakież to sprężyny duchowe skłoniły Barthou do wywołania związków, łączących go z Francją wschodnią. Może pomyślał, że jej to zawdzięcza szybkość decyzji i energji, łagodzoną wdziękiem bearneńskim. Barthou rusza się szybko i równie szybko mruga oczami, szukając rękopisu Donnaya. Chwilami zatrzymuje się dłużej przy jakimś nowo nabytym rękopisie i pokazuje mi go palcem, ale nie mówi nic — jest bibljofilem, który nie lubi mówić o swych skarbach. Wreszcie znajduje to, czego szukał.

— Donnay przypomniał — powiada Barthou — że pochodzę także z Champenois, bo mój dziadek ze strony matki ożenił się w Oloron St. Marie. Tam się urodziłem. Ale naprawdę jestem bearneńczykiem.

Oto pewien nieznany szczegół z tej przeszłości. Ojciec mój stary wiarus z czasów wojny krymskiej, został ranny pod Sewastopolem. Następnie, jako inwalida wstąpił na służbę, w charakterze rachmistrza do południowej kompanji kolejowej. Gdy po wielu latach odszedł stamtąd, otrzymał świadectwo podpisane przez Charles de Freycinet. Był on wówczas inżynierem. Gdy później został premjerem, a ja ministrem robót publicznych, to go poprosiłem, aby na tem świadectwie dopisał że i syn starego Barthou sprawował się nieźle...

Barthou zwija cenny rękopis i pieszczotliwie go układa w gablocie. Anonsują nowego gościa — tym razem męża stanu.

Czar pryska.

Śmiertelny skok z wieży św. Stefana

Przedwczoraj wydarzył się w Wiedniu sensacyjny wypadek samobójstwa, któremu podobne rzadko notują kroniki.

Mianowicie 37-letnia żona inżyniera, Małgorzata Köchert, rzuciła się wzamiarze samobójczym z wieży katedry św. Stefana. Nieszczęśliwa upadła z wysokości 60 metr. na dach kaplicy św. Katarzyny, skąd dopiero straż pożarna z wielkim trudem zdołała ją ściągnąć na dół. W stanie beznadziejnym przewieziono samobójczynię do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

Zarząd katedry oddawna już zaopatrzył wszystkie okna i balkony wieży w kraty, by w ten sposób uniemożliwić samobójcom rzucanie się z wieży, — jak się jednak okazuje, i te środki nie są wystarczające.

Wypadek ten wywołał w Wiedniu ogromne wrażenie. (r)

Olbrzymia rewja floty amerykańskiej
w porcie nowojorskim

N. JORK, 1. 6. (PAT). W porcie nowojorskim odbyła się olbrzymia rewja floty amerykańskiej, której przyglądał się prezyd. Roosevelt oraz attachés wojskowi wszystkich państw, tudzież tłumy publiczności.

Dachy wszystkich drapaczy chmur zapełnione były tłumami ciekawych. Miasto wyglądem swym przypominało dzień w którym nadeszła wiadomość o zawieszeniu broni.

Trzęsienie ziemi w Afganistanie

PESZAWAR. 1. 6. (PAT). Wieś afganistańska obejmująca około 150 domostw uległa zupełnemu zniszczeniu na skutek trzęsienia ziemi.

Wypadek ten poprzedziły ulewne deszcze i grzmoty podziemne, które ostrzegły mieszkańców wsi przed zbliżającem się niebezpieczeństwem, wskutek czego ofiar w ludziach nie było.

Zgromadzenie P.E.N-u we Lwowie

LWOW. 1. 6. (PAT). Dnia 30 maja br. odbyło się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie I. zwyczajne zgromadzenie „Polskiego Eksportu Naftowego“.

Po zagajeniu Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej p. Inż. Wiktora Hłaskę, wybrano przewodniczącym Zgromadzenia p. Inż. Dażwańskiego, naczelnego dyrektora „Polminu“.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Nadzorczej P. E. N.u za rok 1933 złożył dyrektor „Polskiego Eksportu Nadzorczego“ p. inż. Damian Wandycz.

Następnie prezes rady nadzorczej p. Inż. W. Hłasko przedstawił zamknięcie rachunkowe „Polskiego Eksportu Naftowego“ za rok 1933, na zasadzie którego zebrani uczestnicy uchwalili udzielić Zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum.

W dalszym ciągu porządku dziennego Zgromadzenie Uczestników uchwaliło wniosek przedłożony przez Radę Nadzorczą w kierunku zmiany par. 43. statutu, dotyczący techniki wydzielania masy eksportowej.

Wkońcu przystąpiono do wyboru nowej rady nadzorczej, która się natychmiast ukonstytuowała, wybierając ponownie swym przewodniczącym Inż. Wiktora Hłaskę, oraz zastępcą przewodniczącego Inż. Wieleżyńskiego.

Sprzedaż na Targach produktów
gospodarstwa rolnego

(g) W wielu wypadkach ludność wiejska przyjeżdżająca na targi do miast zmuszona była do opłat podatku przemysłowego. Ministerstwo Skarbu poleciło niedawno nie pociągać do opłaty podatku przemysłowego producentów rolnych, przyjeżdżających na targi w miastach i sprzedających z wozów lub płacht produkty swego gospodarstwa, o ile sprzedaż ta ma charakter dorywczy. Wszystkie Urzędy Skarbowe na terenie trzech Województw południowo - wschodnich otrzymały zarządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie dalszych ułatwień. Zarządzono, że dokonywaną na targach w miastach przez producentów rolnych także (sadowników i ogrodników) względnie ich członków rodziny i pracowników, sprzedaż z wozów lub płacht wyprodukowanych w ich gospodarstwie produktów (owoców, warzyw i t. p.), należy z reguły traktować jako sprzedaż o charakterze dorywczym.

Aresztowania „ideowych“ komunistów w Warszawie

WARSZAWA. 1. 6. (tel. wł. G.). Policja polityczna **aresztowała** w ostatnich dniach 43 wybitnych działaczy komunistycznych w Warszawie. **Są oni prawie wszyscy Żydami.** Znaleziono przy nich znaczne sumy pieniężne a także **kasę partyjną, zawierającą 30.000 zł. gotówki.**

Władze natrafiły na księgę kasową komunistów, z której wynika, że w chwili aresztowania **powinni oni posiadać 60 tys. w gotówce.** Ponieważ znaleziono tylko połowę, **istnieje przypuszczenie, że pozostała suma została zdefraudowana przez członków organizacji.** Pozatem znaleziono wielkie zapasy bibuły i ulotek o treści antypaństwowej.

Śledztwo prowadzi prokurator do spraw politycznych Kożuchowski.

—o—

Zaparcie. Doświadczenia przeprowadzone w klinikach dla chorób wewnętrznych wykazują, że naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, przynoszącym wielką ulgę. 15519

Kolejowa taryfa podmiejska
na kolejach małopolskich

(g). Ministerstwo komunikacji ustanowiło listę miejscowości, z których i do których pobierana będzie taryfa podmiejska. Podajemy listę tych miejscowości na kolejach małopolskich: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Bielsko, Cieszyn, Tarnów, Nowy Sącz, Jasło, Rzeszów, Lwów, Przemyśl, Jarosław, Lubaczów, Sanok, Sambor, Stryj, Rrohobycz, Borysław, Rawa Ruska, Złoczów, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja Chodorów, Czortków, Buczacz, Kopyczyńce. Ponadto istnieją bilety ulgowe miesięczne, sezonowe, roczne, tygodniowe dla robotników i młodzieży, obliczane od stawek taryfy podmiejskiej, dzięki czemu są o 25% tańcze.

—o—

Najstarszy teatr na świecie

Bawiąca od paru lat na Krecie włoska misja archeologiczna dokonała wpobliżu Festos odkrycia, które zainteresowało żywo świat naukowy.

Odkopano mianowicie stosunkowo dobrze zachowane, **mury starożytnego amfiteatru,** łączącego się specjalnem przejściem z budynkiem pałacu królewskiego. Cały amfiteatr otoczony był wysokim murem i posiadał **ogromną** arenę, na której odbywały się **misterja** i **przedstawienia o charakterze religijnym.**

Ciekawe światło rzucają **freski** **ii malowidła,** odkryte na ścianach sąsiedniego pałacu. Widzimy na nich sceny z walki byków, przyczem w roli „toreadorów“ występują nietylko mężczyźni, ale i **kobiety.**

Zdaniem archeologa prof. **Pernier,** amfiteatr ten został zbudowany w **XVI. wieku przed narodzeniem Chrystusa.**

Ruiny amfiteatru znajdują się na wzgórku, w pobliżu słynnego pałacu Minosa. (r.)

Nowy właściciel
„Frankfurter Zeitung“

BERLIN, 1. 6. (PAT). Najpoczytniejszy i najbardziej reprezentatywny dziennik prowincjonalny Niemiec „Frankfurter Zeitung“ zmienił właściciela. Większość akcyj, spoczywająca dotąd w rękach rodziny znanego demokraty Sonnemanna, przeszła w inne ręce. Redakcja „Fr. Zeitung“ ogłasza krótkie oświadczenie, w którem zapewnia, że bronić będzie nadal tradycyj organu.

Procesja Bożego Ciała w Krakowie

Kraków, 2 czerwca.

W ub. czwartek, w dzień Bożego Ciała p. Prezydent Rzeczypospolitej na dziedzińcu przed Katedrą Wawelską odebrał raport poczem przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego odegranego przez orkiestrę 20 pp. przed frontem kompanji honorowej podchorążych 20 pp. i przed szeregiem korpusu oficerskiego. Następnie udał się do katedry u której progu oczekiwali już nań ks. biskup Rospond z ks. kanonikiem Kuligiem i ks. Kanonikiem Skoczyńskim.

W czasie gdy dostojny Gość wstępował w mury katedry chór „Echa“ pod dyrekcją Wallek - Walewskiego odśpiewał „Gaude Mater Polonia“. Pan Prezydent zajął przygotowane dlań miejsce przed ołtarzem głównym.

W nabożeństwie wzięli udział nadto przedstawiciele rządu, władz cywilnych, wojskowych, sfer naukowych inni. Nabożeństwo celebrował ks. Metropolita Sapieha. W czasie Mszy św. chór „Echo“ śpiewał „Mszę“ Lachmana.

Po nabożeństwie wśród dźwięków Zygmunta ruszyła olbrzymia procesja ku Rynkowi krakowskiemu przez ul. Kanoniczą, Plac Magdaleny i przez ul. Grodzką. W momencie, gdy procesja wkroczyła na Rynek Gł. z balkonów wieży Ratuszowej rozbrzmiały fanfary trebaczy. W Rynku Gł. wypełnionym po brzegi tłumami publiczności odbyły się przy specjalnie ustawionych ołtarzach właściwe ceremonje kościelne.

Ubiegły czwartek jako dzień podniosłych uroczystości pozostanie na długo w pamięci społeczeństwa krakowskiego.

Z CHWILI

Ankieta małżeńska

Warszawski „Kurjer Poranny“ ogłosił ankietę dla swych czytelników pt. „Małżeństwo w okresie kryzysu“, stawiając następujące pytanie: „Jaki wiek uważać należy za najodpowiedniejszy do zawierania małżeństw“.

Jeden z pierwszych odpowiada redaktor „Państwa Pracy“ organu „sanacyjnej“ młodzieży. Odpowiedź ta doskonale charakteryzuje ducha „nowej moralności“, jaka panuje wśród sanacyjnej młodzieży. Zasadnicza jej treść jest następująca:

„Na wstępie zaznaczyć muszę z naciskiem, że zarówno dla mnie osobiście, jak i dla większości młodzieży, z którą mam stałą styczność w mej pracy, **pojęcie małżeństwa nie jest nierozerwalnie związane z takim czy innym wyznaniowym obrzędem ślubnym, a sankcjonowanie związku małżeńskiego w kościele, cerkwi i tp. najczęściej dyktowane jest pewnym oportunizmem życiowym“.**

Po tym wstępie, w którym niedwuznacznie przebija sympatja dla t. zw. **„małżeństw koleżeńskich“,** p. Zagórski dodaje, że zdaniem jego, najodpowiedniejszym wiekiem dla zawierania takich **„małżeństw“, jest wiek od 18-tu do 25-ciu lat.**

Bardzo wesołą jest natomiast odpowiedź znanej literatki p. M. Kuncewiczowej, która pisze tak:

„Podług mnie wszystkie pory, między 16-tym a 60-tym rokiem życia, są dobre do zawierania małżeństw“.

To się nazywa dopiero optymizm!

rykski.

POETA - RYSOWNIK

Wschodząca gwiazda Napoleona jasne rozsiewała blaski, kiedy w starożytnem mieście Besançon przyszedł na świat Wiktor Hugo, który pół wieku zgórą był najświetniejszą ozdobą literatury francuskiej.

Przez ojca walecznego generała wojsk cesarskich, Wiktor był przeznaczony na żołnierza, przez matkę zaś, wandejkę, kobietę niepospolitą, został wychowany w zasadach legitymistycznych. Wpływ matki przeważył.

W zakładzie Cordier, gdzie miał się przygotować do szkoły politechnicznej, chłopiec uczył się doskonale; mając lat 15, na konkurs akademicki napisał poemat: „Les Avantages de l'etude“, który otrzymał zaszczytną wzmiankę. Ojciec, uderzony niezaprzeczonym talentem syna, pozwolił mu pracować na niwie literackiej.

Pierwsze poezje Wiktora, wydane w r. 1822 i uwieńczone przez akademję w Tuluzie, tchnęły takim duchem rojalistycznym, że król Ludwik XVIII wyznaczył młodemu poecie pensję.

Obok wybitnych zdolności literackich był Wiktor świetnym rysownikiem.

W rysunkach poety własnoręcznych widzimy jego cechy charakterystyczne: z cieni i świateł pendzlowych i ołówkowych wywoływał takie same efekty, jakiemi promienieją poezje; liczni artyści dorabiali kompozycje do jego utworów, ale najlepszym ilustratorem dzieł swoich był on sam.

We Francji rozpoczęła się walka między klasycyzmem i romantyzmem

Poeta, który w pierwszych swoich utworach hołdował dawnemu kierunkowi, niebawem zrywa z nim zupełnie; w drugim tomie „O'd i ballad“, w powieściach „Han Islandji“ i Bug Jargal“, a szczególniej w dramacie „Kromwell“, staje na czele szkoły. Każde jego dzieło prozą, czy wierszem, pojawiające się w tej dobie, wywołuje namiętne walki, jednych zachwyca, innych oburza. Kiedy dramat „Hernani“ miał być wystawiony w Teatrze francuskim, Akademja gwałtownie sprzeciwiła się temu i dopiero na żądanie króla był grany w r. 1830. Ministerstwo jednak zabroniło po pierwszem przedstawieniu sztuki „Król się bawi“.

Po rewolucji lipcowej Wiktor Hugo zmienił zupełnie przekonania polityczne, stał się stronnikiem Orleanów i wielbicielem Napoleona.

Między 1830, a 1840 r. wydaje cały szereg utworów, w których obok wad mu właściwych, a mianowicie przewagi formy nad treścią, zbytniej napuszoności, przesady, nieprawdopodobieństwa, lubowania się w brzydotach moralnych i fizycznych, świetnieją niepospolite zalety: natchnienie poetyczne, przepyszny język, bogactwo myśli i obrazów, olśniewający koloryt, mistrzostwo formy i głębokość uczucia.

Sława jego wciąż wzrastała, a w ślad za nią sypały się pieniądze i zaszczyty: w r. 1841 wstępuje do Akademji, w cztery lata później zostaje mianowany parem Francji.

Po rewolucji w r. 1848, rzuca się w odmęt walk politycznych, ale na tem polu nie doznaje powodzenia. Wygnany przez Napoleona III w r. 1851, zemścił się za to pamfletem „Napoleon le Petit“ i zbiorem poezyj „Les Châtiments“. Dwa razy odrzucił ofiarowane mu ułaskawienie i, osiadłszy wraz z rodziną na wyspie Jersey, oddał się zupełnie pracy literackiej. W ciągu następnych lat kilkunastu napisał utwory, które zyskały sobie rozgłos wszechświatowy.

Najcenniejszemi jego pracami po r. 1870 są: „Rok straszny“, zbiorek patrjotycznych poezyj i powieść „1793.“

Upadek cesarstwa otworzył mu wrota Francji. Wystąpił znowu na arenie politycznej, ale przez otwarte sprzyjanie komunistom oburzył na siebie opinję, opuściwszy więc kraj rodzinny, wrócił na wyspę Jersey. Umarł w Paryżu 22 maja 1885 r.

Genjusz jego, służąc patrjotyzmowi, wywarł tem większy wpływ na społeczeństwo francuskie, że odbił się w nim duch epoki i kraju. Był on wiernem zwierciadłem ówczesnych dążeń, ideałów, walk, złudzeń i namiętności.

DZISIEJSZA POGODA

Pogoda naogół słoneczna o nieco większem zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich i południowych. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe i słaba skłonność do burz.

—o—

Polski rekord szybowcowy

WARSZAWA. 1. 6. (tel. wł. G.). Wczoraj członek sekcji szybowcowej Aeroklubu Warszawskiego pilot Zbigniew Oleński pobił świeżo krajowy rekord długotrwałości lotu szybowcowego nad terenem płaskim, utrzymując się w powietrzu przez 6 godzin i 8 min. od chwili odczepienia się od samolotu, który wyholował go w górę.

Poprzedni rekord pobił w zeszłym roku pilot Młynarski z Aeroklubu lwowskiego, utrzymując się w powietrzu przez 5 godzin i 52 min.

—o—

Zakazany obchód

BRATYSŁAWA. 1. 6. (PAT) W dniu 30 maja br. zorganizowane były w Słowacji doroczne obchody rocznicy podpisania w r. 1918 umowy między Czechami a Słowakami w Pitsburgu.

Zaznaczyć należy, że władze czeskie nie stawiały dotąd tym obchodom żadnych przeszkód. Obecnie po raz pierwszy od czasu powstania Republiki Czechosłowackiej, dyrektor policji w Koszycach zakazał członkom organizacji ks. Hlinki urządzania tego obchodu.

Przed międzynar. zawodami konnemi w Warszawie

WARSZAWA. 1. 6. (PAT) Dziś członkowie ekipy francuskiej przybyłej na 7 międzynarodowe zawody konne w Warszawie, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Niemiecka drużyna jeździecka, biorąca udział w 7 międzynarodowych zawodach konnych w Warszawie złożyła dziś wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Święto pułkowe 19 p. p. „Odsieczy Lwowa”

Lwów, *2* czerwa.

(t.) W dniu 1 czerwca br. obchodził 19 pułk piechoty „Odsieczy Lwowa“ doroczne święto pułkowe.

Należy stwierdzić, że o ile oddajemy należną cześć chorągwi tego pułku, o ile podziwiamy zdobiący go proporzec strzelecki — widomy znak mistrzostwa tego pułku w strzelaniu dywizji — o tyle bardzo mało wiemy dlaczego właśnie ten pułk nosi zaszczytną nazwę „Odsieczy Lwowa“, dlaczego on właśnie otrzymał na stałe miejsce postoju Lwów — Cytadelę.

Pułk 19 piechoty — jak niewiele pułków naszych jest bardzo ściśle związany ze Lwowem i kresami południowo - wschodniemi. Ma bowiem w swej historji jedno wielkie pasmo bitew, jak najściślej łączących się z utrzymaniem Lwowa.

Pierwszy okres ciężkich zmagań — to rok 1918—19, kiedy na odgłos walk ulicznych Załogi Obrony Lwowa stworzony pośpiesznie w Warszawie 19-ty pułk piechoty przybywa bataljonami pod Bartatów, by tam przeprowadzając skrupulatnie obronę, zapewnić miastu Lwowowi łączność z Zachodem. W wiosennej ofenzywie 1919 r. pułk przebywa wśród ciągłych walk drogę do Stawczan do Tarnopola, który zdobywa w dniu 1-go czerwca.

Rok 1920 zastaje pułk na różnych odległościach, zawsze jednak w obronie kierunku na Lwów. W sierpniu tegoż roku, gdy Lwów był znowu bezpośrednio zagrożony, 19 pułk piechoty rusza na jego odsiecz. Szeregiem wypadów powstrzymuje nieprzyjaciela, a potem łącznie z innemi oddziałami wykonuje wypad przez Bóbrkę na Stoki, gdzie zadawszy grupie jazdy bolszewickiej ciężkie straty, zmusza ją do odstąpienia od bram Lwowa.

Ale miastu zagraża niebezpieczeństwo z innej strony. Bolszewicy starają się rozszerzyć swe powodzenie pod Buskiem, prą wprost na Lwów — wpoprzek drogi jednak staje znowu 19 pułk piechoty i broniąc się przez długich 11 dni, otoczony z trzech stron przez 2 dywizje piechoty i dywizję kawalerji bolszewickiej, traci 9 oficerów i 376 szeregowych, ale jak brzmi komunikat sztabu generalnego: „dzięki bohaterskiej obronie oddziałów 19 pułku piechoty, nieprzyjaciel został zmuszony do śpiesznego odwrotu“.

To był ostatni akt „Odsieczy Lwowa“. Pracę swą wojenną zakończył pułk wspaniałą ofenzywą na wschód, ofenzywą dla ustalenia granic Państwa. Ciężkie dni chlubnych walk pułku złotemi głoskami utrwalone są na chorągwi pułkowej: Bartatów, Stawczany, Tarnopol, Pomorzany, Lipowce, Toporów, Wołkowińce, Ozierna, Busk — każą równocześnie pamiętać, że tam pozostawił pułk kwiat swego żołnierstwa w liczbie 28 oficerów i 403 szeregowych zabitych, tam krwawił ranami 43 oficerów i 1114 szeregowych, tam zdobył 30 orderów Virtuti Militari i 213 Krzyży Walecznych, że z tych kół wyniósł 117 pochwał w rozkazach wyższych przełożonych, zdobywając na wrogu 2 sztandary pułkowe 1 pociąg pancerny, 55 dział, 290 karabinów maszynowych, oraz wielu jeńców i materjału wojennego.

W uznaniu zasług, położonych dla Lwowa, nadano 19 pułkowi piechoty zaszczytną nazwę „Odsieczy Lwowa“ i stałe miejsce postoju Lwów.

Tu szkoli pułk młode pokolenie żołnierskie w myśl tych haseł, które prowadziły pułk w najpiękniejszych i najcięższych walkach ostatniej wojny.

W roku bieżącym dzień święta pułkowego 19 p. p. obchodzony był ściśle w ramach wewnętrznych pułku. Dnia 30 bm. odbyła się w kościele garnizonowym OO. Jezuitów msza polowa za poległych. We czwartek 31 bm. wieczorem na dziedzińcu koszar odbył się apel poległych, zaś 1. 6., uroczysta msza polowa na Cytadeli, po której nastąpiło zaprzysiężenie rekrutów, defilada pułku i obiad żołnierski.

Zdobnictwo witrażowe

W życiu codziennem bardzo mała zwracamy uwagę na artyzm naszych okien. Witraż królujący niegdyś w naszych oknach, a którego nieprześcignione wzory dali nam **Wyspiański, Mehoffer,** — jest coraz rzadszą ozdobą.

Witraż, stosowany dawniej w gotyckich kościołach, w oknach frontowych mieszkań i w godłach szklarzy — w życiu okolicznościowem **przy uroczystościach pojawiać się począł jako obraz prześwietlony, „transparent“.** Witrażyki figuralne i herbowe były tak urocze, że wielcy Holendrzy z rozkoszą umieszczali je w obrazach wnętrz. Obecnie obrazy świetlne **zastępują miejsce transparentu** i należą do sztuki **„urbanistycznej“, tworząc wieczorną dekorację nieo nowoczesnego miasta.**

Witraże są dziś jeszcze w użyciu jako **okna w klatkach schodowych i przedsionkach, aulach, salonach,** a zagranicą w kaplicach grobowych.. Kościołów zaś bez witrażów jest bardzo mało. Towarzyszy więc witraż człowiekowi przez całe życie publiczne i prywatne, a wielką jego zaletą jest to, że w najchmurniejsze nawet dnie **sączy w duszę radość i słoneczność barw.**

Wystawa dekoracyjna w **Paryżu** wykazała, że zdolność nasza w dziedzinie zdobnictwa przewyższa niemal dwukrotnie zdolność wszystkich innych narodów. Tego dowodzą nagrody, jednakże zdolność **nie jest jeszcze bogactwem pozytywnem,** Jest bowiem jedna przykra rzecz — która musi być radykalnie usunięta, ale która może nawet zniknie sama przez się. **Jest nią przeszczepianie n. p. zakopiańszczyzny na teren Wielkopolski.** Uważać należy to za równie tamujące rozwój sztuki rodzimej, jak zaszczepianie łowickich wzorów w krakowskiem lub sądeckiem. Sztuka bowiem rodzima, to nie styl jakiś polski ogólny, komplikacja. itd. — lecz pierwiastki, tkwiące w podłożu (po wsiach) i wydobyte, i ocenione

Walczymy o tani Lwów

Ceny detaliczne artykułów żywności

Lwów, 1 czerwca.

(g) Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na te momenty, które miasto **Lwów** dziś wynędzniałe, stawiają w pierwszych szeregach **najdroższych w Polsce miejscowości.**

Zdaje się jednak, że celem złamania tej klęski robi się u nas zbyt mało i dlatego uważamy za swój obowiązek społeczny podnosić tę sprawę tak długo, aż znajdzie wreszcie echo u właściwych czynników.

Zdaniem naszem powstać powinna we Lwowie specjalna **komisja wojewódzko - magistracka**, która zbadałaby wszystkie sprężyny **drożyzny lwowskiej.** Możliwe, że ta komisja stwierdzi, że jednym z czynników jest nadmierne **pośrednictwo**, że dalszą przyczyną są zbyt **wygórowane koszta opłat gminnych** w rzeźniach, za stoiska gminne, brak zupełny skoordynowanej i racjonalnej **Polityki cen**, a przedewszystkiem **brak nadzoru** nad temi cenami.

I znów sięgniemy do danych urzędowych, by stwierdzić (Wiadomości Statystyczne nr. 15 z d. 25 5.), że wskaźnik kosztów **żywności** we Lwowie jest jednym z najwyższych, **że wynosi** 54.2. O ileż niżej stoi np. fabryczne miasto Łódź, które notuje wskaźnik na wysokości 51.1. Stolica księstwa Poznańskiego zatrzymuje się na wysokości 50.7, miasto portowe **Gdynia**, bije nas kilkoma punktami i notuje wskaźnik 49.9, nawet robotnicze **Katowice** dochodzą tylko do 53.6. Jedynie tylko miasta **Małopolski** Wschodniej jak: **Borysław, Drohobycz, Kołomyja, Stanisławów, Stryj i Lwów,** puściły wodze swym wybrykom drożyźnianym i **żadna siła** nie jest **w** stanie je zatrzymać.

Któż np. zdoła wytłumaczyć dlaczego **chleb żytni pytlowy** w okresie od 9. 4. do 12. 5. jak notuje oficjalna statystyka, kosztował **w Łodzi** 25 gr., **w** Sosnowcu 25 gr., **w** Lublinie 26 gr., **w** Krakowie 27 gr., a **we Lwowie** 29 gr. Panowie cechmistrze piekarscy m. Lwowa, pod waszym adresem kierujemy pytanie — dlaczego?

Dlaczego **mięso wieprzowe** w tymże samym okresie kosztowało w Częstochowie 1.20 zł., w Poznaniu 1.00 zł., w Bydgoszczy 1.30 z., a **we Lwowie** 1.35 zł. Rzeźnio Miejska — czy nie zastanowisz się nad tem zjawiskiem?

O to samo pytamy, gdy notujemy ceny kiełbasy wieprzowej, która w Łodzi kosztowała 1.80 zł., w Częstochowie 1.80 zł., w Lublinie 1.70, w Poznaniu i w Bydgoszczy 1.40. a we Lwowie 2.00 zł. Ej **panowie wędliniarze**, obok Rzeźni Miejskiej i coś na was jest winy.

Ale słówko jeszcz o **słoninie**, która w **Warszawie** kosztuje 1.70 zł., w Łodzi 1.80 zł., **w** Sosnowcu 1.50 w Poznaniu 1.40, **w** Bydgoszczy 1.40, a **we Lwowie** aż 1.90 zł.

Ta rozpiętość jest tak krzykliwa, że **wymaga** dosadnego napiętnowania.

A teraz **gwóźdź** cen detalicznych artykułów żywnościowych — **kartofle** których cena we **Lwowie** jest **najwyższa w całej Polsce** i wynosi 0.09 gr., Łódź płaci 0.07, Częstochowa 0.05, Lublin 0.05, **Warszawa** 0.08 a Lwów pobił **rekord.**

Wiemy, że Szanowne Panie zasypią nas stosem listów, jak przed niedawnym czasem i wykażą, że ceny są na rynku lwowskim jeszcze wyższe — my jednak ograniczamy się do źródeł urzędowych i wołamy pod adresem lwowskiego Zakładu Aprowizacyjnego, pod adresem czynników decydujących o cenach żywności we Lwowie — **uderzcie się piersi i zbudźcie swe sumienie!**

—o—

Wycieczka do Skolego

Lwów, 2 czerwca.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 3. czerwca pociąg popularny do Skolego. **Odjazd ze Lwowa o godz. 6.15, przyjazd do Skolego o godz. 9,29. Odjazd ze Skolego o godz. 20 20 powrót do Lwowa o g. 22.49.** Przejazd pociągiem pospiesznym bez postojów, w drodze i na miejscu dancing i tani bufet.

Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje **wycieczki:** na Paraszkę (1271 m.) i na Zełemin (1177 m.) i spacery do Korostowa i Kamionki. Karty uczestnictwa w cenie **5 zł 79 gr.** sprzedają do soboty 2 czerwca godz. 13.00: PBP Orbis, pl. Marjacki 8, i ul. Szpitalna 8. Wagons Lits Cook, pl. Halicki 15. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ul. Akademicka 23.

Pracownik próbny dostaje wynagrodzenie

za czas ćwiczeń wojskowych

W przedmiocie pytania czy pracownikowi umysłowemu, który został powołany na ćwiczenia wojskowe podczas próbnego okresu umowy o pracę, należy się wynagrodzenie za czas ćwiczeń wojskowych, wyjaśniamy co następuje:

Pracodawca jest obowiązany do wypłacania pracownikowi zatrudnionemu przez okres próbny, a powołanemu na ćwiczenia wojskowe wynagrodzenia za czas tych ćwiczeń niedłuższy od trzech miesięcy, jeżeli tylko termin zawartej umowy nie upłynął w tym okresie czasu.

B. Shaw nowelistą

Londyński **„The Sunday Times"** zamieszcza notatkę o nowej książce G. B. Shaw'a. Wprawdzie utwory zawarte w tej książce powstały w ciągu 50 lat, mimo to ponowne ich wydanie sprawia wrażenie nowego dzieła. Czytelnik jest zaintrygowany, ponieważ Shaw **nie jest wcale znany, jako pisarz nowel.** Swoją drogą niełatwo przeprowadzić u niego granicę między nowelą, bajką, szkicem, a essay'em, ponieważ zwykle **kilka zagadnień traktuje równocześnie**, a utwory są przeładowane **balastem intelektualnych i moralnych dyskusyj.**

Najstarsza nowela z tego zbioru (1885) wykazuje silny wpływ Poego. Nie można jednak śledzić rozwoju umysłowości Shaw'a na podstawie tej książki, bowiem utwory w niej zawarte, nie są datowane.

W każdym razie znajdujemy w tym zbiorze utwory, które nam pokazują Shaw'a, jakiego znamy z teatru i z życia.

Jeżeli chodzi o ocenę ogólną, można powiedzieć: Shaw widział wiele rzeczy lepiej i wyraźniej, niż wielu jego współczesnych, **wielu rzeczy jednak nie widzi on wcale;** wtedy, kiedy mu się zdaje, że wywoła zgorszenie, **wywołuje on tylko uśmiech, a nawet śmiech.** Powiada on naprzykład o apostołach, że chwilami ma wrażenie, iż Judasz był jedynym z nich, „który wykazał przebłyski zdrowego rozumu" albo sądzi, że rozwiązał zagadnienie objawienia, nazywając je „czemś, co dziwnie przypomina widzenia narkomana".

Strajk włoski w Browarach Lwowskich

Lwów, 2 czerwca.

(x) Browary w Polsce znalazły się w nader ciężkiej sytuacji. Gdy spożycie piwa na jednego mieszkańca w Belgji wynosi 185 litrów, w Anglji 77 litrów, w Austrji 72 litrów, w Niemczech 68 litrów, w Danji 62 ltr., w Czechosłowacji 62, w Australji 51, w Szwajcarji 46 ltr., we Francji 42 ltr., Irlandji 45 litrów, w Szwecji 38 ltr. w Holandji 25 litrów, w Norwegji 25 litrów, w **Polsce** w latach **najlepszej konjunktury** konsumpcja piwa na jedną głowę wynosiła 8.56 litra a obecnie spadła do 3.16 litra.

Spadek ten z miesiąca na miesiąc jest silniejszy, a jak zaznaczają „Wiadomości Statystyczne" (maj 1934) w miesiącu **kwietniu** r 1933 zbyt piwa w całej Polsce wynosił 83.000 hl., **w kwietniu rb.** tylko 80.000 hl. I tak z roku na rok, z miesiacą na miesiąc coraz gorzej. Na tle tych ciężkich stosunków wybuchł przed kilku dniami w Browarach Lwowskich włoski strajk. Pertraktacje, prowadzone przy współudziale Inspektora Pracy 42 Obwodu dotychczas nie doprowadziły do rezultatu.

Zarząd Lwowskiego Tow. Akc. Browarów, idąc po drodze załagodzenia konfliktu a nie mogąc przewidzieć, jaka będzie sytuacja w miesiącach **zimowych** na rynku piwnym, zobowiązał się wobec Inspektoratu Pracy utrzymać **minimum** 36 godzin pracy tygodniowo w sezonie **letnim**, to jest do 15. 9. 1934 aby w ten sposób utrzymać obecny stan zarobków i ilości zatrudnionych.

Natomiast robotnicy **żądają umowy** zbiorowej na rok i niczem nieuzasadnionej — wobec stałej obniżki kosztów utrzymania — podwyżki płac.

Do porozumienia dotychczas **nie** doszło. Widocznie na akcję strejkową wpływają Związki Zawodowe.

Wielka część robotników jednak nie solidaryzuje się ze strejkującymi, dzięki czemu praca oraz dostawa piwa nie **uległy przerwie.**

Wśród wydawnictw

SPOKÓJ W DOMU

Numer czerwcowy miesięcznika „Pani Domu" otwiera artykuł M. Ulanickiej „Nasze pomocnice domowe". Pobyt na letniskach nastręcza nowe zagadnienia: zatrucia, zatonięcia, ukąszenia żmiji i psów, porażenia słoneczne czy od pioruna itp. Dr. Krukowska wskazuje jaką powinna być natychmiastowa pomoc w tych wypadkach.

Inną stronę zdrowia ujmują jadłospisy i przepisy, opracowane w sposób niezmiernie ciekawy przez Z. Czerny-Biernatową.

L. Januszewska mówi o właściwem wykorzystaniu owoców i jarzyn. I. Mandukowa mówi o różnorodnem zastosowaniu, jakie powinien mieć „Len w każdym domu".

Sprawom urządzenia i ozdobienia domu poświęcono artykuły: „Przerobione mieszkanie" „Rośliny rosną" „Modne nakrycia stołu". Dział mód przynosi projekty na suknie i komplety lniane oraz modele ciepłejszych kostjumów, tak koniecznych wobec kapryśnej temperatury naszego lata.

Numer czerwcowy „Pani Domu" zawiera liczne ilustracje i szereg drobnych wiadomości bieżących. Cena numeru zł 1,10. Do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu" i księgarniach. Adres Administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

—o—

Dwutygodnik „Zet" wychodzący w Warszawie pod redakcją Jerzego Brauna, przynosi w ostatnim numerze 5, obszerny artykuł pt. Dekonspiracja masonerji na temat groźnej afery Stawiskiego. Masonerji w Polsce poświęcona jest krótka, zaledwie parowierszowa wzmianka.

Z innych artykułów wymienić należy wspomnienie o Jerzym Żuławskim, oraz utwory poetyckie Stanisława Czernika młodego poety z grupy poznańskich „Wici". (r.)

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 2 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.275 do 5.287, B. P. 5.27, markę niemiecką 2.05 koronę czeską 21.85—21.95, B. P. 21.62, szyling austrjacki 99 B. P. 97.50, funt angielski 26.90—27 B. P. 26.90.

Giełda zbożowa

Kraków, 1 maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20,50	21.00
Pszenica biała stand.	20 00	20.50
Pszenica targowa stand.	19.50	19.75
Żyto targowe stand.	13 50	13.75
Owies dworski stand.	14.75	15.00
Jęczmień dworski	14 00	16.00
Jęczmień targowy	13 25	13.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20 —
Siano słodkie	7.00	8 00
Siano średnie	6 00	6.50
Koniczyna pastewna	8.00	8.75
Mak niebieski z workiem	45 00	47.00
Kminek kraj. czyszony	160.--	165 00
Ziemniaki stołowe	3 50	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.60	36.00
60%	29 00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65%	[illegible]	[illegible]
II gat. 55% sitkowa	16 00	16.50
Graham pszenny	26 50	27.00
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja silniejsza, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 2 VI 1934

3 proc. poż. budowlana	44·85
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
proc. poż. inwest. seryjna	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65 —
proc. poż. kolejowa	58·50
proc. poż. dolarowa	—·—
proc. poż. dolarowa	53·25
proc. poż. stabilizacyjna	68·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgia	123·87	Praga	22·05
Gdańsk	172·67	Stockholm	138·75
Holandja	359·15	Szwajcarja	172·37
Londyn	26·89·5	Włochy	45·37
N. Jork	5·30 25	Berlin	207·30
Paryż	34·93·		

Giełdy zagraniczne

		Londyn, 2. VI.	
N. Jork	5·07 7/8	Zurych	15·60·50
Paryż	77·—	Praga	122·—
Berlin	12·98·	Budapeszt	·
Amsterdam	7·48·5	Bukareszt	·
Bruksela	21·7·1	Wiedeń	27 62
Rzym	59·31·	Warszawa	26 93

		Zurych, 2. VI	
Paryż	20.26 5	Wiedeń	73·—·
Londyn	15·61·	Praga	12·81·
N. Jork	3·07·75	Warszawa	58·05·
Bruksela	71·90·	Budapeszt	
Rzym	26·33·	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·40·	Buenos Aires	
Berlin	120·30·		

		Paryż. 2. VI.	
Londyn	77·05	Praga	63.10
N. Jork	15.19·25	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	129·75	Berlin	592·
Zurych	493 25	Warszawa	
Amsterdam	1027·25		

CO DZIEŃ NIESIE?

2 CZERWCA	Sobota
Wsch. sł. 3 g. 23 m. Zach. sł. 19 g. 20 m.	Marcelina (Niedziela Erazma)

Co ugotować jutro?

3/4 kg. białej kiełbasy, 4 Maggiego kostki buljonowe, 1 łyżka masła, 2 łyżki mąki, 2 łyżki cukru, 1 cytryna.

Świeżą białą kiełbasę ugotować w 1/2 l. wody, wyjąć i odstawić na bok pod przykryciem, żeby nie ostygła. Do pozostałej wody dodać 4 Maggi'ego kostki bul jonowe i gotowy buljon ostudzić. Z dużej łyżki masła i 2 łyżek mąki zrobić rumianą zasmażkę, rozprowadzić buljonem, dodać sok z całej cytryny, łyżkę cukru, startą skórkę z cytryny oraz karmelu, upalonego z łyżeczki cukru i trochę wody. Do tego sosu włożyć podzieloną na części kiełbasę, podgrzać dobrze i podać z kartoflami tartemi lub całemi. (x)

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.15 (p), 11.58, 15.15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23.00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22.15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6.50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10.45, 11.22 (p), 12.29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13.20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17.12 (p), 19.25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21.30 (p), 21.36 22.27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6.10, 10.45 17.12, 21.36.

Zebrzydowice: 11.22 (p) 14.25, 21.30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21.30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Tygrysem, Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem, Kościuszki 18, Apteka pod Temidą, Długa 66. Apteka pod Barankiem, Mikołajska 4. Apteka Niebieska, Starowiślna 77. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szalona Noc w Zoo."
ADRIA: „Eskadra Straceńców".
APOLLO: „Miłość w Szanghaju".
BAGATELA: „Grzech jednej nocy"
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Dama Kameljowa".
MUZEUM: „Czemp".
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać"
SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami"
SZTUKA: „Baroud" i „Czeluskin".
ŚWIT: „Nad przepaścią".
UCIECHA: „Czibi"
WANDA: „A. L. 14 zatonęła".

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 - 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr. szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gereona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10— 14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Barącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, połączony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenia funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Kronika nowosądecka

Święto ludowe. Jak corocznie, obchodzili ludowcy poniedziałek Zielonych Świąt jako święto ludowe. W powiecie nowosądeckim uroczystości te miały się odbyć w Tęgoborzu. Starosta nowosądecki nie udzielił jednak zezwolenia na pochód, a zatem uroczystość się nie odbyła, za to w poszczególnych gminach odbyły się uroczystości lokalne. Dla b. powiatu Grybowskiego odbyła się uroczystość w Bobowej, która obecnie należy do powiatu gorlickiego. Z całego powiatu zgromadzili się uczestnicy we wsi Brzana dolna skąd ruszył pochód do Bobowej. W pochodzie uczestniczyło kilka orkiestr wiejskich. W Bobowej odbyła się Msza św. polowa na rynku z kazaniem wygłoszonem przez ks. dziekana Warchałowskiego, poczem pochód ruszył z powrotem do Brzanej gdzie odbyło się zebranie, na którem poseł Heinbyło się zebranie, na którem poseł Steinhof wygłosił przemówienie na temat święta ludowego. Zasługuje na wzmiankę zachowanie się żydków bobowskich w czasie uroczystości. W czasie obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego, wzyscy okna udekorowali nalepkami z portretem Marszałka jako lojalni „obiwatele". W czasie zaś święta ludowego udekorowali swoje sklepy zielonemi chorągiewkami a na piersiach poprzypinali zielone kokardki. Byle handel szedł...

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. W sobotę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Romans" W rolach głównych pp.: dyr. Osterwa, Jaroszewska i Ruszkowski.

Zespół warszawskiego teatru „Nowa Komedja" przyjeżdża w najbliższych dn. do Krakowa i w Teatrze Miejskim odegra komedję M. Hemara „Firma". W rolach głównych wystąpią pp.: Stefan Jaracz i Marja Modzelewska.

Opera Krakowska daje w niedzielę popoł. po cenach najniższych operę St. Moniuszki „Halka" w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserskiem St. Romanowskiego, w której wystąpi gościnnie primadonna Opery Lwowskiej Marja Kopaczyńska w otoczeniu artystów opery krakowskiej pp.: Kisielewskiej, Rimanowskiego, Woźniaka, Kruszewskiego, Syroczewskiego.

KOMUNIKATY

Wspólna adoracja męska Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku, odbędzie się w niedzielę bm. od godz. 3 do 4 popoł.

W kościółku na Górze Ukrzyżowania w Kalwarji Zebrzydowskiej odbędą się zamknięte rekolekcje, dla Pań Nauczycielek. Początek 19 bm. o godz. 7 wieczór, zakończenie dnia 23 bm. rano. Należy zabrać ze sobą: kocyk, prześcieradło i małą poduszeczkę. Całodzienne utrzymanie i nocleg zł. 4. Zgłoszenia przyjmuje klasztor OO. Bernardynów w Kalwarji Zebrzydowskiej.

Pielgrzymka Matek Katoliczek na Jasną Górę wyrusza z Krakowa dziś w sobotę o godz. 11.50. Wyjazd z Częstochowy w niedzielę 3 bm. o godz. 14.40 Msza św. z kazaniem w kaplicy Matki Bożej odprawiona zostanie w niedzielę o godz. 8 rano, poczem uczestniczki pielgrzymki wezmą udział w procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze.

Wieczór Szkoły Muzycznej im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie (balet, orkiestra, śpiew solowy, chór żeński), odbędzie się dziś w sobotę o godz. 18 w Bagateli. Bilety w kasie teatru.

„Zielone Lata" dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 9.30 wieczór poraz drugi i trzeci teatr eksperymentalny „Cricot" wystawi widowisko Józefa Jaremy pt. „Zielone Lata". Muzyka L. Goldfussa. Uwerturę wykonają: zespół jazzowy Jolly Band. tercet ludowy i kwartet męski. Reżyserja M. Katza. Dekoracje M. Jaremianki, kostjumy H. Wycińskiego. Ilość miejsc ograniczona.

Na falach Wisły i radja. Staraniem referatu sportowego rozgłośni krakowskiej i małopolsko-śląskiego okręgu PZK odbędą się w niedzielę 3 br. o godz. 15 oryginalne zawody na Wiśle, mianowicie slalom kajakowy na odcinku między mostem Dębnickim a mostem im. Marszałka Piłsudskiego. Zawody te, pierwsze tego rodzaju w Polsce, mają na celu wykazanie sprawności amatorów sportu kajakowego, tak stowarzyszonych jak i nie stowarzyszonych, którzy będą musieli przejeżdżać przez bramki, zrywać baloniki w czasie jazdy itp. Program zawodów obejmuje 4 biegi. Rozgłośnia krakowska transmitować będzie finał tych interesujących zawodów.

Bajki Wesołe. Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. w sali Bołońskiego Rynek Gł. 34 — opowiedzą „Wesołe Bajki" znanej literatki krakowskiej Ireny Szczepańskiej — Marja Bilińska, reżyserka teatru dla dzieci ((Bagatelka", oraz 10 letnia recytatorka Roma Manberówna.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. Dziś w sobotę odbędzie się w sali posiedzeń Instytutu Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego posiedzenie Sekcji Psychologicznej, na którem wygłoszony zostanie odczyt „Z psychologji muzycznej dziecka". Po odczycie komunikaty.

Wystawa szkolna. W dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy Szkoły Ekonomiczno Handlowej i Instytutu Administracyjno Gospodarczego w Krakowie. Wystawa obejmie szereg osobnych działów, jak dział wystaw sklepowych i reklamy kupieckiej, dział gospodarczo handlowy, dział ekonomji, prawa i administracji, wystawę kolejową i pocztową, oraz dział pracy społecznej na wsi. Wystawa potrwa do dnia 6 czerwca otwarta codziennie od godz. 9 do 13 i od 16 do 19. Wstęp wolny.

Kursy zawodowe. Muzeum Przemysłowe i Instytut Rzem. Przem. otwiera 1) czerwca bm. miesięczny kurs krawiecki kroju męskiego i damskiego, oraz specjalny kurs dla kuśnierzy. Nauka prowadzona będzie metodą specjalną z uwzględnieniem najnowszego kroju. Poza tem przyjmuje się zgłoszenia na kurs rękawiczniczy.

21-dniowe wycieczki wypoczynkowe do [illegible] Towarzystwo Polsk[illegible] czerwcu [illegible] sierpni[illegible] [illegible]

Towarzystwo Polsko - Jugosłowiańskie kpt. Brnisław Bielut. Kraków Rynek Gł 32 II. p. w gozd. od 11 do 12 i 17 do 18 Zgłoszenia tylko do 2 czerwca br.

Pociąg z Krakowa do Hajduk. Dnia 3 czerwca br. jedzie pociąg popularny z Krakowa do Hajduk. Odjazd z Krakowa o godz. 14, odjazd z Hajduk o godz. 20.10 Cena przejazdu tam i z powrotem zł 4.10. Bilety wstępu na zawody Garbania — Ruch po cenach znacznie zniżonych do nabycia w pociągu. Początek zawodów o godz. 17.

Zwyczajne posiedzenie Krakowskiego Koła TNSW. (ul. Gołąba 6, II. p.) z okazji 100-lecia wydania „Pana Tadeusza" odbędzie się dziś w sobotę o godz. 19. Program: 1) Odczyt prof. U. J. Stanisława Pigonia pt. „Słońce nad Sopicowem" 2) Sprawy bieżące, wnioski i zapytania. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Ze względu na rocznicę i osobę Szanownego Prelegenta Zarząd Krakowskiego Koła T. N.S.W. prosi o jak najliczniejszy udział w posiedzeniu.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 2. czerwca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy, 11.35 Program na dzień bież. 11.40 Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.05 — 13.00 Koncert z Warszawy. 15.05 Transmisja z Warszawy. 15.35 Kronika harcerska. 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.05 Odczyt pt.: „O zawodzie lekarskim" — wygł. dr. Wł. Medyński. 16.20—18.00 Transmisje z Warszawy. 18.00 Nabożeństwo z Wilna. Kazanie na temat: „Przez Marje do Serca Chrystusowego" — wygł. ks. Iliński. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 „Co się dzieje w świecie", w opr. dr. J. Reguły, wiceskr. U. J. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Transmisje z Warszawy. 19.43 — 19.47 Wiadom. sport, lokalne. 19.47 — 20.30 Transmisje z Warszawy. 20.30 Transmisja z Madrytu: fragment międzynarodowego koncertu muzyki hiszpańskiej. Wykonawcy: ork. filharmonji madryckiej pod dyr. B. Perez Casa. 21.30 Skrzynka poczt.-techniczna z Warszawy, 21.45 Pieśni hiszpańskie (z płyt), 1) Osman Perez Freire: Ay-ay-ay — Rol. d'Alessio, 2) Osma: Ay-del ay - Hip, Lazaro, 3) Padilla: Princesita — Enzo de Muro Lomanto. 22.00 Audycja regjonalna z Poznania, 23.00 — 24.00 Transmisje z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 2. 6. g. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach" (Abon 20)

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 2. 6. g. 19.30 „Kochanek to Ja" R. Niewiarowicza Premjera (Abon 22),

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH" W TEATRZE WIELKIM. Dzisiaj w sobotę, oraz w dni następne gra Teatr Wielki świetną nowość Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach" (Abon 20) Wielkie powodzenie „Dziewcząt w mundurkach" skłoniło Dyrekcję Teatrów Miejskich do przeniesienia sztuki na scenę Teatru Wielkiego. Znakomita gra całego zespołu oraz wnikliwa reżyserja p. Krasnowieckiego wydobyły za sztuki wszystkie jej walory. W rolach głównych pp. Martini, Życzkowska, Krzywicka, Niczewska, Kamińska, Bonacka, Matusiakówna, Dobrzańska, Jakubińska, Mikluszkówna i inne.

„FRAULEIN DOKTOR" PO RAZ OSTATNI. Z powodu wielkiego powodzenia Dyr. Teatrów urządza nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Fräulein Doktor" w niedzielę 3 bm. o godz. 3.30 popoł. w Teatrze Wielkim. W głównej roli Anny Marji Lesser wystąpi znana już publiczności lwowskiej z poprzednich swych wy[illegible] Zi[illegible] Życzkowska.

—o—

IM - PASA W SPORCIE (II)

Dlaczego nas wszędzie biją?

ŹLE STOIMY, ALE ZATO DOBRZE BIEGAMY?

Ulubionym przez długie czasy i lata dowcipuszkiem obiegowym w narodzie, była nieco melancholijna maxyma: „źle **stoimy, ale za to dobrze biegamy"**.

Przysłowie to powstało pod wrażeniem wielkich bieżniowych triumfów Amerykanki **Walasiewiczówny** (Walsch) i autochtona, dzielnego i inteligentnego ogrodniczka z Łazienek, **Kusocińskiego**. Pierwszą gwiazdę, najpierw sprowadziliśmy do kraju najpierw nosiliśmy na rękach i zamęczali adoracją („balkony się uginały", „ręce puchły"), a potem zaś dość wyrafinowanemi szykanami poprostu -wydusili z „ojczyzny" spowrotem do Ameryki, gdzie nieco shisteryzowane biedactwo wyklina teraz **„stary kraj"** ukochany, na czem świat stoi. Kusociński znacznie popularniejszy, przewidziany już przez Mickiewicza („Już go Kusy, już go Sokół goni". **Pan Tadeusz)**, też nałykał się sporo kadzideł i myrry, poczem wdzięczny naród dał mu do przełknięcia kolejno kilka kielichów trującej nieco piołunowej „cykuty".

W każdym razie tej parze, która fizycznie niczem nie przypominała maratońskich efebów i amazonek Praxytelesa zawdzięczamy powstanie narodowego przysłowia:: „źle stoimy ale dobrze biegamy".

W RZECZYWISTEJ RZECZYWISTOŚCI...

„W Polsce źle stoimy (finansowo) w sumie i oddzielnie każdy, ale za to odbijamy to sobie w sportach, gdzie to niby Kusociński „przegnał Wisłę. przegnał Wartę" i pokazał „jak zwyciężać mamy". Takby się napozór i spoczątku zdawało, marzyło („a duszyczka roji"), ale w rzeczywistej rzeczywistości nic z tego nie wyszło. **Źle stoimy nadal i nadal nie dobrze biegamy, wiosłujemy, pływamy, ślizgamy, kołujemy. Nie istniejemy w międzynarodowych rozgrywkach samochodowych.** Wogóle z motoryzacją wszelką na noże.

Na samochodowych raidach w Europie polskich barw nikt nie widzi. **Polski samochód w tej mierze i w tem pojęciu, jak np. istnieje samochód czeski, poprostu nie istnieje** (Fiat, Lux!). Jako kolarze też w Europie nie istniejemy. Jako pływacy nie umywamy się wic już do Japończyków, ale do Koreańczyków, czy do Mandżu-koo... i gdyby nie Bocheński, nie mówiłoby się wcale o pływakach w wodzie, aczkolwiek od „pływaków" w życiu publicznem aż sie roi.

W wioślarce: O, w łyżwiarstwie: **null.**

Pewne nadzieje łączy cała opinja publiczna **z narciarstwem,** które stało się modne i popularne i za kilka lat może się rozwinąć do poziomu Czecha i Czechosłowaków, a już w **Lake-Placid** pokazało swoje rozwojowe możliwości, ponad które jeszcze nadal nie wyszło. Nawiasem mówiąc, biegów naprzełaj (skrót od „przez łajno"...) nie urządza się podczas spiekoty (28 stopni w cieniu), ale **tylko wczesną wiosna lub późną jesienią,** gdyż drałowania kończące się mdleniem nie mają sensu.

Drugim nawiasem mówiąc i **w hockeyu na trawie** jeszcześmy też nie notowani spowodu: poziom mierny, zespoły początkujące, asów żadnych. A ten stan opłakany znowu spowodu: nędza ogólna i bezprzykładna bryndza, gdy tymczasem hockey jest sportem jak wiadomo patrycjuszowskim.

Trzecim nawiasem mówiąc **fechtunek** jest też niejako biegiem skróconym, skrótem biegowym na miejscu, zaczem wedle przysłowia: „źle stoi, ale dobrze biega". zdawałoby się, że w tem przynajmniej zapaśnictwie rasa rycerska powinna była szybko wybić się na pierwsze miejsce prym może jeszcze zostawiając „bratankom" Węgrom, ale w każdym razie wtyle daleko zostawiając przynajmniej... Austrjaków.

NAJWAŻNIEJSZE POZYCJE

Przechodzimy teraz do najważniejszych pozycyj sportowych. „Polska źle stoi, ale dobrze biega"... Bieganie i wyrobiona muskulatura pedałów jest też **zasadniczym składnikiem dwóch wielkich podstawowych sportów**, to jest jednego dla gawiedzi, dla ciżby, dla tłuki, dla mas, dla plebsu (circenses) i drugiego dla wyższych dziesięciu tysięcy, dla elit, dla widzów laików, kochających jeszcze piękno, rytmikę, grację, delikatność ruchów i gestów, szlachetność sylwety ludzkiej. Każdy się domyśla, że mowa najpierw o **footbollu** (czy pfu - bollu) kopanie, wierzganinie, podstawianiu giry i t. p. anglo-zoologicznych igraszkach..., a że drugim sportem jest również angielski, ale nie John - Bulldogoski **lawntenis,** w którym to sporcie odnalazło się w pełni piękno starej Hellady.

W piłce nożnej (czy odnożnej) której początki rozwojowe u nas wyszły **z Krakowa,** już zyskaliśmy swego czasu dość wysokie niveau, jakiś czas utrzymane, ale ostatnio z kretesem tracone (1 : 7) z Budapesztem (na własnych śmieciach), **klapa w Berlinie, klapa duńska, klapa skandynawska, a przedtem jeszcze jesienne porażki z Austrją, Włochami, z Węgrami.**

Podczas, gdy Czesi, zwani (w tych regionach) **Pepiczkami,** rżną Anglików, nasze drużyny w zetknięciu z zagranicznymi razporazu dostają w skórę. Ani jedna z... reprezentacyj... nie ma firmy europejskiej, notowanej i znanej tam oficjalnie. Klecone, improwizowane na patatajkę, na galop zespołowy, kompromitują nadwerężoną reputację polskiego sportu razporaz. Niektóre mecze robią podobno wrażenie i mają charakter i styl „kopaniny w Kaczym Dole". Fątalne też jest i do reszty psuje opinię polskiego sportu piłkarskiego wciąganie eskapad drużynowych w polityczne kombinacje i kabały w tym guście jak **ostatnio konflikt z Czechami.**

ZADUŻO GADANINY, POCIECHY ZAMAŁO

Na odcinku tenisowym jest też dużo telegramów, gadaniny, samochwalstwa, samodurstwa, extrapat - ologicznych toastów i vivatów, a pociechy mało. O **„spadku w formie"** mówi się już wszędzie głośno i otwarcie. Nie mamy wśród elity tenisowej ani króla szwedzkiego, ani żadnego księcia Walji, kórtów mało, na trenerów pozwalać sobie nie można. Asy rekrutują się z warstwy nie posiadającej, nie kapitalistycznej i w prywatnem życiu przemieszkują na czwartakach i w oficynach, nawet po kamelianjach muszą pracować na chleb powszedni. I takich to często „kujonów do egzaminów" wyciągają i każą jechać na Riviery lub walczyć z chłoptasami magnatami, co mają własne domowe korty na Jasnym Brzegu! Ogólny poziom tedy poniżej nie już Francuzów, Anglików, Niemców, ale **poniżej Austrjaków, Szwajcarów, Węgrów, Duńczyków, Czechów.** O „Dawisie" ani marzyć w bezsennych nocach. **Na liście dziesięciu pierwszych asów światowych polskiego nazwiska niema.** Może dojść do tego, że wielkim mistrzem Polski będzie wnet p. **Wittman** zza Bramki Żelaznej, a po Jędrzejowskiej mistrzynią rakiety **Cyra Cytryn,** damski as anan-as z Będzina... i ona uratuje sytuację tak jak w Chicago uratował „pięścioch" **Leizorek Rotholz...**

Jak więc teraz widzimy z tego pobieżnego laickiego przeglądu, dobrze dziś w Republice Sportowej się nie dzieje. A tu **Olimpjada XI za pasem.** Widoczna więc rzecz. że są jakieś mankamenta w organizacji naczelnej, w sztabie generalnym. W montowaniach ekspedycyj reprezentacyjnych muszą zachodzić jakieś dowolności, jakieś protekcjonizmy i przypadkowości. Nie zawsze wyjeżdżają **właściwi ludzie na właściwe miejsca** i stąd też zamiast zgranych zespołów wracają do kraju doszczętnie zgrane zespoły. Widocznie bagatelizowaną czy nawet sabotowana bywa staropolska zasada:

Nie pchajże się na afisz, z
Gdy (skoro) nie potrafisz.

OD KULTU KONOPNICKIEJ DO KONOPACKIEJ

A tymczasem to są wszystko rzeczy kosztowne. Na to idą ostatecznie i krocie i miljony, wyduszane, wytłaczane od nieprzeliczonych rzesz płatników i podatników. Mówił niedawno były premjer o lekko nieco myślnem szafowaniu groszem publicznym. A właśnie w tem się do ostatnich czasów szafowało dość nieopatrznie i bzikowato.

Na to, żeby ten klipiarz czy tamten pięścioch, skoczek lub pyskotłuk, Pikusiakówna czy Ciarapara, mogli mieszkać w prestiżowym pensjonacie, wyciskano z łyków, kołtonów i łykołtunów setki ostatnich złociszów, a komorniki obwąchiwały nawet... garnuszki, czy i tam złota obywatel nie chowa. Godziły się zahukane bractwa na wszystkie rajdy i mecze, gdy jeszcze ze stolic szły sztafety o wiktorjach i sukcesach, autorytet państwa do niemożliwych granic wytrzymałości rozszerzających i pogłębiających. I cała jenteligencja bez szemrania przeszła **z kultu Konopnickiej do kultu Konopackiej,** coraz to więcej u wszystkich lekceważąc... głowy, a coraz nabożniej wpatrzona w nogi, w nóżki, w łydasy, jakimi brylowały asy. Bywało, że beczały całe familje, gdy Harap, Harasz, czy Haracz bliżej rzucił dyskiem lub niżej skoczył na tyczce Maciorak lub Jaś Wszaczek. Ale autorytet państwa miał z tego pociechę i wzrastał ,wzrastał, wzrastał.

DO... DRUGIEJ SANACJI...

Teraz jednakże na tym „odcinku" autorytet maleje, maleje i maleje. Ze stolic idą telegramy raz poraz, że publiczność była oczarowana", „olśniona". „entuzjastyczna", **„cyfrowo niestety wyniki nie przedstawiają się tak dobrze".** Powtarza się ta formą biuletynów sportowych z różnych omal co tydzień. Wobec tego rzeczystanu **Szary Człowiek,** człowiek z ulicy, widz ze stadjonów, gap z bieżni, normalny gość ale podatków sumienny płatnik. zaczyna skrobać się w głowę i zapytywać się, dlaczego to jego nie wysyłaja na Rivierę czy do Paryża, Kopenhagi lub Budapesztu...

...Przecież ja także potrafiłbym raz po razu przegrywać i psuć reputację polskiej sprawności fizycznej...

No i **Szary Człeczek ma rację,** swoją rację, bo przecież płaci podatki i zdziera na sobie ostatnie już koszule, żeby tylko Pikusiak mógł się w Londynie jeszcze raz... nie popisać, a Karczochówna miała okazję po przegranej w Brukseli pisać widokówki do swego Kochacza.

Gospodarka Sportowa dojrzała już i do... drugiej sanacji i do czystki. Coś tam bowiem w grubym nieporządeczku...

ADOLF NOWACZYŃSKI

Pionier polskiej spółdzielczości

W rocznicę śmierci Franciszka Stefczyka

W czerwcu bieżącego roku mija **10 lat** od śmierci pioniera spółdzielczości rolniczej w Polsce śp. dra Franciszka **Stefczyka.**

Stefczyk urodził się w **roku 1861,** kształcił się w **Krakowie.** „Już z gimnazjum — jak pisze jego przyjaciel prof. Franciszek **Bujak** — wyniósł Stefczyk głębokie przekonanie, iż przyszłość i odrodzenie Narodu leży w ludzie, w jego podniesieniu i unarodowieniu".

W czasie pobytu w **gimnazjum krakowskiem św. Anny** (1875—1880) zbiera składki wśród uczniów na prenumeratę pism, które rozpowszechnia wśród ludu w imię hasła: „Niechaj żywi nie tracą nadziei i niosą przed narodem oświaty kaganiec..."

Jako student Wszechnicy Jagiellońskiej na wydziale filozofji bierze udział w pracy oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), objeżdżając okoliczne wsie i wygłaszając popularne odczyty. Nie zaniedbuje się przytem w naukach. Mając lat 23, otrzymuje dyplom uniwersytecki, a w dwa lata później uzyskuje stopień doktora filozofji.

Miał całe życie zamiłowanie do nauki. Profesorowie namawiali Stefczyka, by pozostał przy uniwersytecie, **rokując mu wielką przyszłość na polu naukowem.** Nie ulega nęcącej propozycji, obiera **skromny zawód nauczyciela średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem,** gdzie wykłada język polski, historję nauki społeczne i język niemiecki. Czyni to w tym celu, by mieć możność bezpośredniego zetknięcia się z ludem, poznania jego życia i potrzeb, na co poświęca czas wolny od zajęcia zawodowego. Jest duszą Kółka rolniczego, prowadzi pogadanki, **wygłasza odczyty, radzi i naucza.** W pierwszym rzędzie zajął się **organizacją kredytu drobnorolniczego**, propagując zakładanie i zakładając szereg spółek kredytowych.

Równocześnie prawie zwrócił uwagę na sprawę **uzdrowienia handlu rolniczego** i pracował nad stworzeniem **planowej sieci spółdzielni mleczarskich.**

W roku 1899 Sejm Galicyjski powołał do życia „Krajowy Patronat dla spółek oszczędności i pożyczek", na czele którego stanął Stefczyk. Po 10 latach wytężonej pracy w Patronacie było w Galicji **847 spółek oszczędności i pożyczek**, których liczba w roku 1920 dosięgła 1500.

Równocześnie powstają **spółdzielnie handlowe i spółdzielnie mleczarskie,** których było przed wojną **przeszło 100.** W roku 1909 z jego inicjatywy powstaje Centrala finansowa spółdzielni **rolniczych — Centralna Kasa Spółek Rolniczych,** której był do śmierci naczelnym dyrektorem.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego rozszerza swą działalność spółdzielczą i **na były zabór rosyjski.** Powołany zostaje, dzięki swej niezmożonej energji i talentowi organizacyjnemu, do spełnienia szeregu funkcyj publicznych: w czasie walk polsko-ukraińskich jest członkiem Komisji Rządzącej b. Galicji, w r. **1919 organizuje Państwowy Bank Rolny,** którego zostaje pierwszym naczelnym dyrektorem a następnie prezesem Rady, przez kilka miesięcy był prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego, w roku 1920 **wyjeżdża z ramienia rządu do Ameryki,** w celach propagandy pożyczki dolarowej, był członkiem Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Obok tych prac publiczno-państwowych nadal z całem poświeceniem pracuje na **niwie spółdzielczej,** czy to jako naczelny dyrektor Centralnej Kasy (przeniesionej do Warszawy), czy w radzie Spółdzielczej czy w Zjazdach Przewodników Spółdzielczości Polskiej. On to doprowadził do zbliżenia Spółdzielczości rolniczej z byłych zaborów rosyjskiego i austrjackiego przez zorganizowanie Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P., z jego inicjatywy powstał również w roku 1919 Spółdzielczy Instytut Naukowy.

Zasługa niespożyta Stefczyka wobec ludu i Ojczyzny polega na tem przedewszystkiem, że **nauczył go samopomocy na polu pracy społeczno - gospodarczej,** że dał poznać ludowi własną tkwiącą w nim moc w działaniu wspólnem gromadnem, w imię miłości bliźniego. Stefczyk zapoznał lud wiejski ze **wzniosłą ideą spółdzielczości,** która, urzeczywistniona w życiu praktycznem, gospodarczem, czyni nawet biedaka szczęśliwym, wzbogaca jego umysł i serce.

Oto co mówi Stefczyk o **znaczeniu oszczędności w życiu narodu:**

„Nie tem się naród bogaci i nie tem potężnieje, co oszczędzają, zamiast wydawać ci, którzy mają duże dochody, lecz temi drobnemi, ale licznemi oszczędnościami, na które stać prawie każdego, albo przynajmniej bardzo wielu i do których wcześnie, za młodu można przywykać".

Za zasługi położone dla dobra ludu i Ojczyzny odznaczony został **Krzyżem Obrońców Lwowa „Orlęta" i Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta"**

Umarł w Krakowie w **dniu 30 czerwca 1924 roku.** Polska straciła w nim jednego z najbardziej zasłużonych obywateli i budowniczych, spółdzielczość rolnicza swego twórcę i wodza.

Wiodła go zawsze do czynu miłość Ojczyzny i głęboka wiara w zbawienną moc idei Spółdzielczej.

PORADY PRAWNICZE

MNIEJ FORMALNOŚCI MELDUNKOWYCH

W systemie meldunkowym zaszły doniosłe zmiany na lepsze. Zniesiono dotychczasowe formalności, wprowadzając nowe reformy w systemie meldunkowym. Dotyczy to przedewszystkiem **skrócenia treści kart meldunkowych**, bowiem po ustaleniu danych personalnych mieszkańców gminy i wpisaniu ich do rejestru mieszkańców powtarzanie tych samych informacyj w kartach meldunkowych byłoby zbędne.

Zmiany te polegać będą wogóle na **skróceniu nieomal wszystkich formularzy meldunkowych** z dopuszczeniem meldowania członków rodziny na **wspólnym formularzu.** Najdalej posunięte uproszczenia przewidywane są w stosunku do meldunków **czasowego pobytu,** oraz zmian adresu **w obrębie gminy.** Przewidziane jest również uprawnienie gmin do stosowania **postępowania wyjątkowego, dopuszczającego przyjmowanie meldunków ustnych,** gdyż okazałoby się to wskazane ze względu na warunki lokalne.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WŁAŚCICIELA NIERUCHOMOŚCI ZA WYPADEK SPOWODOWANY ZANIEDBANIEM

Pewna osoba poślizgnęła się w klatce schodowej pewnego domu wskutek rozlanej wody i doznała uszkodzenia ciała.

Sądy skazały właścicieli tej realności na zapłatę odszkodowania.

Sąd Najwyższy uzasadnił winę właścicieli w następujący sposób:

Zachodzi rażące zaniedbanie najistotniejszych obowiązków, jakie ciążyły na właścicielach realności w zakresie należytego utrzymywania porządków w ich realności w interesie bezpieczeństwa ludzi. Jeżeli bowiem realność pozwanych jest znacznych rozmiarów i ze względu na mieszczące się w niej instytucje, panuje w niej niezwykły ruch mieszkańców i przechodniów, a do utrzymywania porządku w tejże realności ustanowiony był dozorca, który tak sam, jak i jego żona zajęci są stale zarobkowaniem poza domem, czy jako dzienny robotnik, czy jako praczka, to, odpowiadając za działalność dozorcy domu, nie mogą pozwani odwoływać się skutecznie na fakt rozlanie wody przez służącą jednego z lokatorów, jako na niezawiniony przez nich przypadek, jeśli skutkiem ich zaniedbania wykonywania nadzoru nad utrzymaniem porządku w realności, właśnie przez samych pozwanych stworzone zostały warunki powstania nieszczęśliwego zdarzenia.

ŚWIADCZENIA DLA UBEZPIECZONYCH W RAZIE POŁOGU.

Wedle obowiązującej od 1 stycznia 1934 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznem zasady dotyczące świadczeń Ubezpieczalni Społecznej dla położnic przedstawiają się następująco:

Świadczeniami dla ubezpieczonych w razie połogu są:

1) bezpłatna pomoc lecznicza i położnicza przed, w czasie choroby i po chorobie;

2) zasiłek połogowy przez czas, gdy położnica wstrzymuje się od pracy, nie wyłączając niedziel i świąt, jednak nie dłużej, niż w ciągu ośmiu tygodni, z których conajmniej sześć przypadać powinno po porodzie, (w razie przekroczenia tego czasu, Ubezpieczalnia udziela świadczeń na zasadach ogólnych). O ile chodzi o robotnicę niema ona prawa do tego zasiłku w okresie czasu, w którym w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymuje od pracodawcy całkowite wynagrodzenie; b) o ile chodzi o pracownicę umysłową, niema ona prawa do zasiłku w okresie czasu, w którym w myśl przepisów prawnych przysługuje jej prawo do całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy.

3) Zasiłek dla karmiących matek, a to bądź w naturze (1 litr mleka dziennie), bądź w równowartości w gotówce przez czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej jednak, jak 12 tygodni.

Prawo do świadczeń o zasiłek połogowy i zasiłek dla karmiących mają:

a) osoby obowiązkowo ubezpieczone, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawały przynajmniej przez 4 miesiące w zajęciu uzasadniającem obowiązek ubezpieczenia;

b) osoby dobrowolnie ubezpieczone, które były ubezpieczone conajmniej w ciągu dziesięciu miesięcy przed porodem.

Kronika sportowa

ITALJA — POLSKA. Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Włochy — Polska odbędzie się definitywnie w dniu 17 czerwca br.

WIEDEŃSKA ADMIRA NA ŚLĄSKU. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się na Śląsku dwa mecze reprezentacji śląskiej przeciwko wiedeńskiej drużynie, Admirze. Dziś, w sobotę, reprezentacja Śląska walczy z Admirą w Katowicach, nazajutrz — w Królewskiej Hucie. W niedzielę bawi ponadto w Katowicach krakowska Garbarnia, która walczyć będzie ze śląskim Ruchem o mistrzostwo ligi.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA. W 4 ch miastach Włoch odbyły się we czwartek ćwierćfinałowe rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo świata. W Medjolanie Niemcy pokonały Szwecję w stosunku 2:1. W Bolonji Austrja odniosła zwycięstwo nad Węgrami 2:1 po bardzo zaciętej walce. W Turynie Czechosłowacja wyeliminowała Szwajcarję, bijąc ją w stosunku 3:2 (1:1). We Florencji Włochy nie rozstrzygnęły walki z Hiszpanią 1:1. Mimo przedłużenia żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. Zgodnie z regulaminem mecz zostanie powtórzony prawdopodobnie w sobotę.

Wielki sukces Jędrzejowskiej w Paryżu. Na międzynarodowych zawodach tenisowych o mistrzostwo Francji w ćwierćfinale gry podwójnej pań Jędrzejowska odniosła wielki sukces, bijąc wraz z Angielką Noel świetną parę mistrzowską Anglji Nuthall — Seriven w 2 setach 6:3, 6:4. Jędrzejowska była najlepsza ze wszystkich zawodniczek. Zwycięstwo odniosła ona przy słabej pomocy miss Noel, której gra nie stoi na poziomie klasy międzynarodowej. Z

Wystawa pieniądza polskiego we Lwowie

Lwów, 2 czerwa.

(t). Z okazji 10-lecia działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, urządzono we Lwowie staraniem Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego, Koła we Lwowie, wystawę pieniądza polskiego w jego historycznym rozwoju, a więc **od czasów Mieczysława I po dzień dzisiejszy.** Na wystawę złożyły się eksponaty wyłącznie ze zbiorów prywatnych.

Obejmą one bardzo bogaty materjał poglądowy i dają pełny obraz rozwoju naszego mennictwa od dziesiątego do dwudziestego wieku.. Dla celów porównawczych znalazły się też na wystawie w pięknych okazach monety starożytne, a więc greckie, rzymskie i bizantyńskie, oraz monety średniowieczne i nowożytne państw europejskich.

Obok monet kruszcowych bardzo okazale przedstawia się dział banknotów i bonów wojennych, zawierający m. in. oryginalne banknoty z czasów powstania Kościuszki, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. — Wystawa zostanie otwarta w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w sali reprezentacyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego ul. Kościuszki 11 i trwać bedzie do dnia 10 czerwca włącznie. Wystawę zwiedzać można od godz. 11—13 i 17—19 w niedziele zaś od godz. 11—13. Wstęp wolny.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

W starym piecu...

Lwów, 2. czerwca.

(s) Trybunał kasacyjny, któremu przewodniczył p. r. Drzewski, skazał wczoraj zarządcę z Glińca (ad Sanok) **Teodora Massaja** lat 64, ojca 7 dzieci, na 1 rok bezwzględnego więzienia, a **akuszerkę Agnieszkę Pacholczyszyn** z Olszanicy na 3 lata więzienia, pierwszego za pomoc w spędaniu płodu u śp. Marji Adamiak, która była jego nałożnicą, a akuszerkę za spędzenie płodu, po którym Adamiak zmarła. Oskarżał prko. Czownicki, bronił adw. dr. Maritczak.

„Tyńcia“ Schläfrig technikiem K. P. Z. U.

Lwów, 2. czerwca.

(s) Wczoraj przed sądem przysięgłych stanęła młoda żydówka Ernestyna Schläfrig, zamieszkała we Lwowie przy ul. Alembeków 3, oskarżona o działalność w Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy. Ona to, jak wykazała rewizja, przez cały rok **była kierowniczką i referentką oddziału KPZU we Lwowie,** pisząc referaty w żargonie, agitując **wśród bon i pielęgniarek w parku Kościuszki,** bijąc referaty na żydowskiej maszynie do pisania.

Trybunałowi przewodniczył r. Bendaszewski, oskarżał prok. dr. Prachtl Morawiański, bronił adw. dr. Gelb, protokół prowadził p. Wolański.

Po werdykcie przysięgłych sąd uniewinnił „Tyńcię“, taki bowiem pseudonim miała panna Schläfrig, a to z powodu 8 miu głosów któremi dopuszczono pytania trybunału.

Walka dwu ruskich obozów

Lwów, 2. czerwca.

(s) Wieś **Dobroczyn** od dłuższego czasu jest terenem starć pomiędzy dwoma obozami politycznemi miejscowej ludności. Z jednej strony „Ukraińcy“ z drugiej „starorusini“. Obóz „ukraiński“ **zastosował wobec „starorusinów“ teror** którego epilogiem było **zamordowanie w czasie bójki Iwana Pelepczuka.** Został on dnia jednego otoczony przez parobczaków „ukraińskich“: Piotra Kamunka, Wasyla Sosnowskiego, Michała Pyłypczuka a w czasie bójki udzerzony przez Kamunka dwukrotnie nożem. Pyłypczuk zmarł.

Wczoraj **cała niemal wieś stanęła w charakterze świadków** przed sądem i zobrazowała stosunki i tło antagonizmów politycznych.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronili adwokaci: dr. Starosolski, dr. Dawydiak i dr. Szewczuk. Powód cywilny wnosił adw. dr. Heschelss.

Rozprawa trwała do godziny 4 tej po południu. Wyrok ogłoszony zostanie dziś w południe.

JAN SZELIGA 23

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Spojrzał na wywiadowców policyjnych i komisarza, stojących z pełną ufnością na wskazanym im posterunku i szybko, bystro rozejrzał się wokół. Oczy jego padły na drzwi, znajdujące się tuż obok schodów, któremi przyszli przed chwilą. Drzwi te były właściwie ozdobną, miejscami misternie splątaną kratą, za którą znajdował się rodzaj sionki prowadzącej do żelaznych drzwi skarbca ratuszowego.

— Małpa jest w ratuszu! — przemówił spiesznym szeptem do komisarza.

W oczach komisarza odbiło się zdumienie, połączone z brakiem zrozumienia, a wywiadowcy, którzy również posłyszeli słowa Michała, poczęli rzucać sobie niepewne spojrzenia.

— Wejdźmy tutaj, prędko! — mówił Michał i otworzył kratę, stanowiącą drzwi.

Gdy wszyscy znaleźli się za nią zasunął szeroką zasuwę i spróbował siły tego zamknięcia.

— W razie czego nie na wiele to się przyda — westchnął.

— Nie przypuszczałem, żeby małpa tu przybyła powiedział — do komisarza i do młodego człowieka o jasnej czuprynie — ale stało się! Jeżeli panom życie jest miła — mówił dalej — proszę pod żadnym warunkiem nie strzelać, póki nie zawołam: ognia! a wtedy proszę celować tylko do oczu małpy! — powtórzył z naciskiem.

Wywiadowcy skinęli w milczeniu głowami.

Z ulicy dobiegło ich dudnienie ciężarowych automobili, które po chwili stanęły.

— To wojsko! — rzekł Michał.

W tejże chwili w sali zebrań rozległ się zgiełk przeraźliwych krzyków, huknął szereg strzałów rewolwerowych, drzwi wiodące ze sali na korytarz otworzyły się gwałtownie i w dzikim popłochu wybiegło przez nie trzech mężczyzn: na czele biegł wiceprezydent Mucha, z dymiącym browningiem w ręku, za nim nowy komendant policji i dyrektor więzienia, również z dobytemi rewolwerami; puścili się pędem schodami w górę. A przez otwarte drzwi sali słychać było jakieś rzężenia i jęki, potem jeden śmiertelny krzyk trwogi. Przez ciemny otwór drzwi wypadła w susach wielka groźna postać, której czarna powłoka lśniła się metalicznie, a tuż za nią biegł krępy mężczyzna z dzikiemi, przekrwionemi oczyma.

— Duś... duś! — wołał ochrypłym głosem.

Uciekająca trójka zatrzymała się nagle: potwór goniący ich był zbyt blisko, aby ucieczka mogła ich ocalić.

Z podniesionymi rewolwerami zwrócili się ku napastnikowi.

— Celujcie w oczy! — krzyknął przeraźliwym głosem Mucha, ale sam zwrócił swój browning ku innemu celowi, ku człowiekowi szczującemu małpę.

Huknęły trzy strzały. Krępy mężczyzna biegnący za małpą runął na ziemię. Jednocześnie dyrektor więzienia, chwycony za gardło wielką, kosmatą łapą, osunął się rzężąc na ziemię, a w najbliższej chwili potwór dopadł i zadusił komendanta policji.

Mucha rzucił mu w głowę swój pusty już rewolwer, olbrzymia łapa sięgnęła do jego gardła... wtem zabrzmiały rzewne, łagodne tony barkaroli... chwyt okrutnych palców, zaciskających się już na szyji Muchy, rozluźnił się zwolna; potwór odwrócił głowę w stronę skąd dochodziły go melodyjne dźwięki, poczem powoli puścił gardło swej ofiary i w paru ciężkich skokach zbliżył się do kraty, za którą przed chwilą ukryli się wywiadowcy. Pierwszy z brzegu stał Michał, który, oparłszy się o kratę, gwizdał spokojnie barkarolę z opowieści Hoffmanna.

Wywiadowcy patrzyli z lękiem i ciekawością na ogromne cielsko, oddalone od nich zaledwie o parę stóp: tak, to była niewątpliwie małpa! kolosalna małpa choć ciało jej, nie wyłączając pyska i prawie całych łap, było pokryte jakby pancerzem z czarnych, zdaje się, metalowych łusek.

Michał powoli otworzył kratę i postąpił ku małpie.

— Zuzu! Zuzu! — przemówił łagodnym, pieszczotliwym głosem.

Małpa powąchała go, poczem oparła o niego z ufnością duży łeb, który Michał pogłaskał.

Skinął na wywiadowców, aby wyszli ze swego schronienia i wprowadził tam małpę.

— Grzeczny Zuzu! mądry Zuzu! siedź tu spokojnie! — przemawiał do niej.

Ogromny orangutan przykucnął posłusznie. Michał zamknął kratę z zewnatrz na zasuwę i zwrócił się szybko w stronę Muchy. Wiceprezydent kaszlał i pluł, twarz miał obrzękłą i sinawą.

— Może pan komisarz każe przypilnować tego pana — odezwał się Michał.

Dwóch wywiadowców stanęło natychmiast przy wiceprezydencie. W tej chwili młody człowiek z bujną blond czupryną zerwał z głowy z westchnieniem ulgi jasną perukę, a z twarzy przyprawioną brodę.

— Chyba teraz wolno mi już być Karolem Pilińskim! — rzekł do Michała.

W sali ratuszowej rozległ się miarowy tupot nóg jednocześnie drzwi w końcu korytarza, prowadzące na główne schody ratusza, otworzyły się i za młodym porucznikiem poczęli wchodzić dwójkami żołnierze.

W sali ratuszowej zabrzmiały okrzyki zdziwienia.

— Co się stało? co znaczą te trupy? cóż to za nowa okropność! — zawołał kapitan, dowodzący żołnierzami wychodząc na korytarz ze sali.

C. d. n.

PODLUTE

Zakład zdrojowo-kąpielowy i letnisko w Gorganach nad Łomnicą położony na wysokości 700 m nad poziomem morza wśród dziewiczych lasów szpilkowych.

Wody mineralne lecznicze i kąpiele siarczano-słone Oświetlenie elektryczne, wodociągi pokoje ogrzewane centralnie.

Wskazania: Choroby narządu krążenia, choroby dróg oddechowych, (z wyjątkiem gruźlicy), choroby przewodu pokarmowego, choroby wątroby i dróg żółciowycp, choroby dróg moczowych, choroby krwi, stawów, mięśni i kości, choroby premiany meterji, stany wyczerpania wskutek przepracowania i rekonwalescenci po przybytych chorobach.

Początek sezonu 15 czerwca.

Komunikacja: Koleją do stacji Broszniów (na linji Stryi-Stanisławów) a stąd na zamówienie automotorem na miejsce (1 1/2 godz.).

Informacje i prospekty: Do 1 lipca Zarząd zakładu zdrojowego Podlute, Lwów, ul. Kłuszyńska 3, Nr. tel. 48 81, od 1 lipca, Podlute, poczta Perehińsko.

1099

Farby artystyczne, płótna malarskie, oleje, werniksy i pendzle poleca:

LUDWIK HOSZOWSKI Lwów, Akademicka 3. tel. 6-69. 563

Jak ogłaszać — to w Kurjerze!



KONEWKI
specjalne do podlewania z sitkami mosiężnemi 1047
MARJAN BENDL
Skład i Warsztaty Blacharskie
Lwów, Wronowskich 6, tel. 1-66.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca
EDWARD KLEBAN 70
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.

ATELIER
Art. Robót Ręcznych SEELENFREUND
KRAKÓW, Dunajewskiego 6.
Wykonuje firanki, kapy, serwety, poduszki dek. i t. p. według najnowszych modeli po cenach niskich. K1115



firanki dekoracje
T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW
PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09
2237

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztnją za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dnlębianki (boczna Romanowicza) 2521

Kupna

Prasę

do malin kupię Gubernarczuk, Lwów, Zyblikiewicza 7 17744

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Fortepian

Schweighofera i Stindla krócintki sprzedam najtaniej Sklarski, Lwów, Kopernika 26. 177?3

Sprzedam

parcelę przy ul. Tarnowskiego Wiadomość Krasińskiego 11 od 12 do 14-ej. 17804

Kosiarka

ręczna do trawników. Lwów, Kochanowskiego 95/4, od 12-17. 17711

Kapusta

kiszona w większej ilości do nabycia w handlu Szkowrona, Lwów Kopernika 3. 1102

Ponad

100 sążni ziemi sprzedam blisko Szkoły Snopkowskiej. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10. „15.000" 17806

Fiat 509

otwarty, 4 osobowy, jak nowy okazyjnie do sprzedania za 2.500 złotych Witold Tranda Lwów, Kołłątaja 1. 17807

Sprzedam

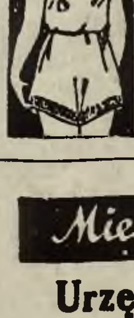
solidnie budowaną willę z ogrodem front południe Lwów, Krasińskiego 31. 17805

Antyki

i salon mahoniowy Biedermajer sprzedam poważnym reflektantom Lwów, Technicka 10 lewy parter. 17761

Grobowiec

na 1 lub 2 miejsca na cmentarzu łyczakowskim pierwsze pole, blisko głównego wejścia tanio do sprzedania. Zgłoszenia H. Parier, Lwów, ul. Piekarska 97. 17447



Tanio

przerabia gorsety oprawia poduszki. łapie oczka, endel, hafty, monogramy: „Krajoprzemysł", Lwów, Boimów 1. 112?

Mieszkania

Urzędniczka

solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu Kurjer, Lwów Zimorowicza 10, pod „Pokój nieumeblowany". 17366

Urzędniczka

na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba". 17367

3 pokoje

z przynależnościami, komfort, Lwów, Kochanowskiego 48 Dozorca wskaże. 17710

Pokój

alkowa, pełny komfort. Lwów, Kochanowskiego 95/4 od 10-17 17712

Pokój

kuchnia wynajmę Lwów, B Chrobrego 15 boczna Potockiego 17750

Od 1 lipca

poszukuję 2-3 pokojowego mieszkania z komfortem w dzielnicy za czynszem miesięcznym Małżeństwo bezdzietne Zgłoszenia Kurjer Lwów pod „Pewny lokator". 1776

Do wynajęcia

komfortowa nieumeblowana garsoniera ewentualnie utrzymanie również pokój umeblowany. Lwów Kochanowskiego 8. 17 90

3 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 32 mieszkanie 4 18817

Ulica 3 Maja 12

II p. Lwów. 2 duże słoneczne pokoje przedpokój z klatki schodowej do wynajęcia. 18851

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 32 oglądać między 5—6 dozorca wskaże. 1884

5 pokojowe

do wynajęcia obok ogrodu Kościuszki Lwów, Badenich 7. Telefon 62-35. 18841

Stancja

w suterenach Lwów, Friedrichów 8 wynajmę na stałej posadzie. 18835

Suteryny

pokój kuchnia Lwów, Friedrichów 12 wynajmę za kaucją lub gwarancja. 18837

3 pokoje

kuchnia łazienka Lwów, Tarnowskiego 10 oglądać od 3—5. 17792

2 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe zaraz wynajmę Lwów, Królowej Jadwigi 47. 18838

Kopernika 42 a/II

Lwów, 4-pokojowe, komfort, 1 lipca, ewentualnie 15 czerwca, oglądać 11—1. 18839

4 pokoje

kuchnia. komfort, miesięczny czynsz, Lwów. Gołąba 4 — dozorca. 1882

Pokoje umebl.

2 urzędników

na posadzie poszukuje na stałe pokoju umeblowanego, czystego bezwzględnie, możliwie z niekrępującem wejściem, użyciem łazienki, światłem i usługą. Listy z podaniem przystępnych warunków kierować do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Czysty spokojny". 17 6

1 lub 2 pokoje

umeblowane, słoneczne z balkonem od 1 lipca Lwów, Obozowa 4. 1778

Pokój

umeblowany, słoneczny z balkonem do odnajęcia Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 1779

Poszukiwany

w okolicy śródm 2-osobowy słoneczny, czysty umeblowany pokój (nie niżej I p.) ze światłem i obsługą. Listy z podaniem ceny Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „2-osobowy czysty" 1780

Pokój

umeblowany Zielona 89 wiadomość u właściciela Lwów, Zielona 18. 17808

Pokój

umeblowany osobne wejścia wynajmę urzędnikowi katolikowi, Lwów, Zielona 18. 17809

Niekrępujący

komfortowy pokój, telefon, pościel od zaraz, Lwów, Listopada 17/II lewe do 5. 18829

Pokój

komfortowy, słoneczny częściowe pierwszorzędne utrzymanie. Lwów, Głowińskiego 27/II. 18836

Poszuk. pracy

Zdolny

szofer-mechanik poszukuje posady zna wszystkie systemy maszyn Łaskawe zgłoszenia Kowalski Lwów, Kościuszki 16 m. 7 17654

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

z bardzo dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna. 3 osoby. Lwów, Sierpowa 7 m. 5 boczna Zielonej. 17798

Starszej

kobiecie za nadzorowanie mieszkanie dom wspólny pokój Zgłoszenia Lwów. Zyblikiewicza 39 u dozorcy. 18832

Służąca

z dobrem gotowaniem potrzebna Lwów, Koralnicka 6 II p. m. 7. 1883

Kucharki

poszukuję z dobremi poleceniami na wyjazd, na wieś do dworu. Wiadomość Lwów, Romanowicza 7/4. 18855

Panna

dobra prezentacja do sklepu tytoniowego. Kaucja 300 zł. Lwów, plac Marjacki 5, mieszkanie 21. 18854

Matrymonjalne

„Hallo" Ameryka-Polska!

Pani, która pomoże młodemu, przystojnemu mężczyźnie wyjechać do Ameryki w celu zrealizowania swego projektu, zostanie jego żoną. Zgłoszenia z fotografją Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Przyszły miljoner". 17796

Różne

Miód

majowy z tegorocznego miodobrania przewyborny 5 kg puszka za zaliczką 13 zł. wysyła Dwór Koreczówka p. Żurawno. 17617

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 3 poleca druki gospodarcze. 40



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn **JOT-ES.** Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Pantofle

damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1005

Sandały,

trepce wykonuje do miary najsolidniej Wytwórnia „Ibis", Sobieskiego 9. 1008

Pumpy

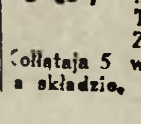
sportowe zł. 5.40, spodnie kszhs zł. 10 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantis". 1031

Wiatrówki

Impregnowane 7·40 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7.(Lwów). 1943



Meble

do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

PIOTR FREUCHEN 3

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Praca jednak szybko postępowała. Nie darmo rok rocznie uszczelniała i nowe bloki bryły wstawiała, gdy topniały dawne. Tak dobrze władała nożem, że nie można było tego uważać za niekobiece zajęcie.

Stara Naterk wstała z trudem.

„Zimno, zimno", wołały dzieci przez sen. „Nakryj mnie. Marznę".

Babka przytuliła je do siebie i ogrzewała własnem ciałem.

Potem podeszła do Ivy, która jak kret sklepiła nad sobą ogromną kopułę, wzięła mały nóż i zaczęła obrabiać śnieżne bloki. Nie rozmawiały. Poćóż mówić sobie wzajemnie, że teraz buduje się dom?

Iva była dzielną i silną niewiastą, wystawiła dom i wszystko uporządkowała. Otrzymali doskonałą gorącą wodę, która czyni członki giętkiemi, gotowane mięso, które ciepło daje i niedługo wszyscy zasnęli. Następnego dnia spali długo. Nie było poco wstawać, gdyż Mala nie wrócił jeszcze.

Ale dzień był długi. Iva wyszła raz na wzgórze, aby zobaczyć, czy pogoda się zmienia i czy Mala będzie mógł prędko wrócić. Nie było go widać, ale znalazła miejsce, gdzie siadywały kurki śnieżne. Leżała tam ogromna ilość ich nawozu. Iva nazbierała pełną rękawicę tych świetnych okrągłych kulek. Przyjemnie było przynieść do domu coś dla dzieci.

„Naterk, czy będziemy jedli?"

Babka musiała zabrać się do roboty, lubiła przyrządzać dobre potrawy, była prawdziwym smakoszem. Przeżuła mięso i słoninę, wypluła na miskę i zmieszała z pięknym nawozem kurzym. Trwało to długo, a mały Upik ustawicznie próbował zanim ta smaczna potrawa była gotowa; apetyt był wielki gdy jedli, tylko chłopcy byli niezadowoleni, że należało trochę zostawić dla ojca i Orsokidoka. Niedługo potem zasnęli, Iva zaczęła szyć, a Naterk usiadła obok i kiwając się na wszystkie strony nuciła pieśń z dawnych czasów.

„Nam, kobietom dobrze się powodzi. Mężczyźni muszą w burzę śnieżną i mróz iść w pole. Kobiety siedzą w domu i dobrze im, mogą się ogrzać i czekają aż mężczyźni przyniosą im pożywienie".

* * *

Mala zastrzelił kilka renów.

Ułożył największe sztuki na futrze i tak je obwiązał, że mógł ciągnąć na rzemieniu. Sierść sunęła się lekko po śniegu, zaledwo czuł, że coś ciągnie za sobą. Świetnie było, że w drodze powrotnej miał wiatr w plecy i szedł, szedł; ale nie można było zorjentować się, czy obrał właściwą drogę i czy wiatr nie zmienił kierunku. Jednak szedł szybko, gdyż obawiał się, że chłopcy marzną, musiał wracać i wybudować dom a miał dla nich dużo świetnych rzeczy. Żołądki renów były wypełnione kwaskowatemi roślinami a kiszki były również pełne, Z wyciśniętej zawartości otrzymuje się doskonałą zupę. Będzie radość, gdy wróci. Nastał zmrok i zapanowały ciemności, wiatr zaczął dąć silniej, niepodobieństwem było odnaleźć drogi. Nie wiadomo gdzie stały sanie. A więc Mala wybudował sobie mały dom, tylko tak wielki, by mógł sam zmieścić się w nim i pakunek z mięsem i tam ułożył się do snu i myślał o swoich chłopcach, o statkach, do których zdążał, o białych ludziach, mówiących niezwykłym językiem.

Następnego dnia ruszył w dalszą drogę i wreszcie trafił.

„O, tu mieszkają ludzie. Wielcy ludzie, bo umieją wybudować dom. Boje się wejść."

Mala był zawsze tak wesoły, gdy wracał do domu. Zawsze wracał z radością a teraz miał mięso z rena, szpik, tłuszcz i inne nadzwyczajności.

„Reny, reny, wielkie reny", wołali chłopcy.

„Jak zwykle", dodała Naterk.

Iva śmiała się do niego.

Mala lubił, gdy jego bliscy byli weseli i dlatego zawsze nieco podniecał ich radość.

„Tylko parę marnych, chudych zwierząt", powiedział, „tylko dwa z wielkiego stada. Gdyby się można nauczyć polować na reny. Wy biedacy, prawie nigdy nie dostajecie mięsa z renów. Zapomniałem, jak trzeba na nie polować. Tak nie umię polować na reny".

Kobiety śmiały się i kiwały głowami nad tym wielkim Mala, który nigdy daremnie nie wychodził w pole.

„Złym łowcą jest ten, kto zapomina, jak się zdziera skóry z renów", powtórzył Mala. „O, ja nieszczęśliwy! Kto wybudował dom?"

„Próbowało się poskładać kilka bloków, ale nie umiano tego zrobić", odpowiedziała Iva. „Głupia kobieta. Czyż kobiety potrafią budować domy?"

„Ależ to nadzwyczajne. Jak dobrze, że moja żona potrafi zrobić to, co ja zaniedbuję, bo jestem leniwy".

Uczta była niedługo gotowa, jedzono i jedzono, szpik z kości i łój, zamarznięte mięso i gotowane mięso i zupę z soku z kiszek. Tu mieszkało szczęście i nikt nie niepokoił się, że Orsokidok nie powrócił jeszcze. Mala zgubił go, poszedł za postrzelonym renem i już go nie odnalazł; ale Mala wrócił. Nie było tylko chłopaka, nie znającego rodziców i żadnej rodziny, pomocnika, gdy był pod ręką.

Orsokidok wrócił dopiero następnego dnia, około południa. Był głodny i zmęczony. Nie upolował żadnego zwierzęcia, od dwóch dni nie miał nic w ustach, był w złym humorze; ale oni wszyscy się śmiali, więc dlaczego nie miał śmiać się wraz z nimi? To było takie zabawne, że jedni leżeli tu i jedli duż omięsa, podczas gdy drudzy przebywali daleko, tylko dlatego, że nie chcieli wrócić z próżnemi rękoma. Chciało się więcej zdobyć, a tymczasem nic się nie zdobyło. A teraz Orsokidok dostał pełny garnek mięsa.

C. d. n.

Humor



Nowoczesne mieszkanie.

— Panie sąsiedzie, komunikuje panu, że nam haka do rzeczy nie potrzeba.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-t

Wydawca: D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.